

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 82.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalczy i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 195 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszmy doniesić czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY“.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada b. r. zamianować najmłodszej prokuratora Państwa w Tarnopolu Konstante-

go Wieczerzyka i radcę Sądu krajowego w Tarnopolu, Grzegorza Kuźmę, radcami wyższego Sądu krajowego przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

Dyrekcja poczt i telegrafów przerosła asystentów pocztowych: Juhana Wyrzykowskię z Tlustego do Czortkowa, a Leopolda Pabla z Czortkowa do Tlustego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia.

Mowa JE. P. Ministra dr. Rittnera, ogłoszona w Izbie deputowanych w toku obrad nad projektem ustawy o utworzeniu ordynacji książąt Czartoryskich.

Wysoka Izbo!

Ponieważ sprawa, nad którą obecnie toczą się obrady, opiera się na przedłożeniu rządowym, i ponieważ obchodzi ona przedewszystkiem Galicję, przeto pozwalam sobie w porozumieniu z Panem Ministrem sprawiedliwości głos zabrać.

Niech mi wolno będzie na wstępie zwrócić uwagę na jedną nie bez znaczenia okoliczność. Trzeba mianowicie ścisnąć nieco granice dyskusji. Tworzenie fideikomisów, według naszych ustaw, w przeciwieństwie do wielu zagranicznych, a w szczególności do niemieckiego ustawodawstwa, zastrzeżone jest władzy prawodawczej. Formalnie jest to zatem akt ustawodawczy; w treści atoli stanowi tylko zastosowanie istniejącego już prawa do konkretnego wypadku, jest to właściwie

akt administracyjny, który ze szczególnych powodów wyjęto z pod kompetencji władzy wykonawczej i jedynie w formie ustawy może przysięć do skutku. W zasadzie ustawa, jak to wynika z pojęcia, określa tylko ogólne warunki, od których zależy nabycie prawa; samo nabycie prawa, stwierdzenie faktów, nabycie to uzasadniających, leży po za zakresem władzy prawodawczej. Utworzenie jednak fideikomisu polega u nas na podwójnej prawnej podstawie: na ogólnej i na szczególnej. Ogólnym źródłem jest prawo prywatne, powszechny kodeks cywilny; szczególnym jest osobna ustawa, która się obecnie zajmujemy. Trzeba zatem rozstrzygnąć pytanie, czy dany konkretny wypadek jest tego rodzaju, i do niego należy zastosować powszechną także i u nas instytucję fideikomisu. Zadanie władzy ustawodawczej ma tu zatem osobliwszy charakter, który znajduje wyraz także w tem, że wbrew uznanej naszej konstytucyjnej zasadzie, prawo inicjatywy w tych wypadkach zastrzeżone jest, według wyraźnego postanowienia ustawy z roku 1868 wyłącznie Rządowi. Nie zupełnie da się zatem pogodzić z ową specjalną ustawą fakt, że dyskusja prowadzona jest zawsze w ten sposób, jak gdyby szło o to, czy ma istnieć lub nie cała owa instytucja prawna. Nie tak się ma rzecz; nie ta kwestya jest przedmiotem rozpraw. Kwestya taka musiałaby być poruszona wśród zupełnie innych pod względem formalnym hipotez w zupełnie innej formie. Musiałaby wejść tutaj w rachubę zmiana powszechnego kodeksu cywilnego; podczas, gdy obecnie idzie tylko o to, czy uznana już instytucja prawna ma być lub nie ma być zastosowana do danego konkretnego wypadku. Jakkolwiek zatem zajmującymi byłyby ze stanowiska naukowego, politycznego i ekonomicznego poruszone kwestye, zbyt czem byłoby zapuszczać się eo do nich w spór teoretyczny, niebudzący aktualnego interesu.

Jednej atoli uwagi nie mogę sobie odmówić. Wydano wprost zabójczy sąd o instytucji fideikomisów. Radykalne poglądy i radykalne hasła mają przed wszystkimi innymi tę wielką zaletę, że są proste i zrozumiałe dla wszystkich. Zazwyczaj rozstrzygają one o najzawilszych problemach bezwzględnie „tak“ lub „nie“. Atoli, Panowie, stosunki życiowe są skomplikowane i po większej części nie dopuszczają tak prostego rozwiązania. Występują sprzeczne interesy i sprzeczne prądy, których niepodobna wyrównać za pomocą prostej doktrynerskiej formuły, i dlatego widzimy, że w nauce w przeciwstawieniu do owych bezwzględnych wyroków, zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy fideikomisów sąd swój czynią zależnym od wielu zastrzeżeń; ani jedni, ani drudzy nie głoszą bezwzględnie „tak“ lub „nie“. W fachowej literaturze naukowej spotkać można stanowczych zwolenników, jak niemniej stanowczych przeciwników instytucji fideikomisowej. Ale nawet zwolennicy przyznają, że w danych warunkach fideikomis może być szkodliwy; z drugiej zaś strony także najgorzalsi przeciwnicy nie przeczą, że są stosunki, w których fideikomisy nie przynoszą szkody, lecz owszem, że w danych ekonomicznych stosunkach mogą być pożyteczne. I tak z naukowego stanowiska dochodzimy do tego samego rezultatu, na którym się opiera pozytywne prawo, t. j. że należy *in concreto* rozstrzygnąć, czy dany wypadek jest właściwy lub nie dla utworzenia fideikomisu.

Jeżeli z tego stanowiska oceniać będziemy sprawę, którą się obecnie zajmujemy, wyniknie po bezstronnym zbadaniu, że przedłożenie to zwalczać można wyłącznie tylko ze stanowiska nieuznawania wogóle instytucji ordynacji. Jeżeli się jednak porzuci tę bezwzględnie negacyę — a ta jest niemożliwą wobec istniejących zasad ustawodawstwa — to będzie trzeba przyszanąć, że przedłożenie

81)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYJUSZA WIELKIEGO

XV.

(Ciąg dalszy).

Niewierny uśmiech zawisł na ustach Fausty.

Córka plemienia, które dało ludzkości prawo, najmłodszy hamulec na złość ludzką, znała lepiej krwawe szlaki dziejów, aniżeli potomkowie wydziedziczonych starego świata. Ogniem i mieczem nakłaniali jej przodkowie zwyciężonych do karność i enoty obywatelskiej. Nie przebacząca miłość tryumfuje na polach bitew i zasiada na krześle sędziowskim pretora.

Jałową wydała się Faustcie owa miłość powszechna.

Zrosła całą swoją istotą z przemijającym porządkiem, nie chciała zrozumieć, że wszelkie nowe prawdy potrzebują wieków, by się stały ciałem. Nie widząc naokoło siebie zastosowania przykazań wiary chrześcijańskiej, nie wierzyła w jej postannictwo.

Ta miłość powszechna zresztą, oparta na dobroci i litości, była wstrętną jej duszy rzymskiej, równała bowiem z twórcami cesarstwa przybłądów różnych narodowości, wzgardzonych przez zwycięzców. Samolubny geniusz rzymski, naginający cały świat do swoich celów, opierał się nauce, która rozeiagała prawa ludzkie na człowieka w ogóle, bez względu na jego pochodzenie.

Ta miłość powszechna była wrogiem tradycji rzymskich. Ona to targała powoli

przedzę pojęć, wyobrażeń i obyczajów dogorywającej cywilizacji, trawiła z niecierpliwością rdzy wiązania gmachu, zbudowanego przez zdobywców italskich, rozbudziła świadomość wydziedziczonych i wzmocniła nienawiść barbarzyńców.

Co już Marek Aureliusz przeczuwał, stało się dla ostatnich patryotów rzymskich prawdą, potwierdzoną faktami. Czwarde stulecie widziało wielu królów i wodzów germańskich, stających przed imperatorami bez pokory. I nad nieprzyjaznym ludem niewolniczym szedł już szmer niezadowolonia.

Fausta słyszała zuchwałą mowę barbarzyńców i głuchy pomruk niewolników, widziała, jak nowi ludzie, wyznający przeważnie wiarę chrześcijańską, usuwali potomków rodów italskich z rządu i legionów, jak imperatorowie upokarzali rozmyślnie odwieczną stolicę państwa — przeto zamknęło się jej serce dla nauki, która była sprawczynią tego zwrotu. Patryotyzm rzymski wziął jej oku wzrok daleki. Nie uznawała ona współrzędności świeżych plemion i nie chciała rozumieć głosu swojego czasu. Jeśli dawny porządek ma ustąpić innemu — niech się dzieje wola bogów, ona jednakże nie pomnoży smutku swojego narodu. Zdrada westalki okryłaby żalobą wszystkie świątynie cesarstwa.

Cóż ją, kapłankę rzymską, mogła obchodzić dobroć przykazań galilejskich? Wszakże druzgotała ta dobroć jej ołtarze. Ona nie powinna odstąpić niedobitków „wilegoz plemienia“, nawet wówczas, gdyby jej zmiana wiary dała najwyższe szczęście kobiety.

Szelest kroków spłoszył przykre myśli Fausty.

Z po za filarów wysunęła się młoda niewolnica. Zbliżywszy się do sofy, skrzyżowała ręce na piersiach i czekała na zapytanie pani.

Przez kilka chwil przypatrywała się Fausta niewolnicy, jak gdyby jej nie poznawała. Potem wyrzekła łagodnie:

— Co rozkazuje mi Teodoryk przez twoje usta, Lykaris.

— Ty wiesz, pani, że wieczerza czeka na Twoją Świątobliwość — odpowiedziała Greczynka.

— Żółte mnie dziś nakarmi — mówiła Fausta z gorzkim uśmiechem na ustach. — Zawołam cię, gdy uczuję potrzebę spoczynku. Cichą stopą, jak przyszyła, oddaliła się niewolnica.

Fausta przykneęła znów powieki i snuła dalej nie myśli bolesnych.

Bezbarwne było jej życie i pozbawione ciepła, mimo blasku zewnętrznego. Można chylił przed nią głowy, ubodzy padali w proch, ale żadne ramie drzące nie objęło jej dotąd i nie przygarędo do piersi, rozfalowanej namiętnością. Tylko on jeden...

Fausta otworzyła oczy szeroko, przerażona obrazem, który wypełził z najskrytszych zakątków jej serca, aby się odbić na źrenicy.

Ten obraz ścisnął ją z cierpliwością pragmaty tajemnych. Odzignywany bezustannie, odrzucany z pogardą, chował się, usuwał, bladł, lecz w chwilach samotnych wracał, kusząc Faustę obietnicą szczęścia.

Zima życia nie wystudziła jeszcze jej krwi. Pod suknią kapłanki i patryotki biło młode serce niewieście, wspinające się przeciw okrucieństwu obowiązków.

Daremnie przekonywała się Fausta, że Fabrycyusz znieważył ją, zbezcześcił, zastużył na jej nienawiść. Odważny żołnierz, który nie wahał się dla jej miłości wtargnąć do Atrium Westy, chociaż wiedział bardzo dobrze, czem Rzym płaci za takie zuchwałstwo; który podjął dla niej walkę z tradycjami długich wieków i chciał ją zmusić do uległości, był jej niewieściemu sercu bliższy, aniżeli to przed sobą przyszanąć chciała. Patrycyuszka rzymska uwielbiała siłę i stanowczość męską.

I bywało, że Fausta, wsłuchana w szum morza, przypominała sobie bez wstrętu wszystkie szczegóły owej noy jesienniej, w której jej Fabrycyusz wyznał swoją miłość, że powtarzała sobie z uśmiechem szczęśliwym jego słowa gorące, ogrzewając się

przy ich płomieniu. On jeden mówił do niej językiem namiętności, kochał ją bez miary, nad własne życie...

Chwile te trwały krótko, lecz gdyby się Fabrycyusz był ukazał wówczas nagle przed Faustą, gdyby ją był objął drżącym ramieniem i przygarędo do piersi rozfalowanej...

Fausta podniosła się z sofy.

Wojewoda mógł stanąć przed nią dziś, jutro. Nie na to porwał ją z Rzymu, aby go od niej przedzielały góry i morze. Przybędzie on niezawodnie wkrótce do kryjówki swojej branki. Jeśli tego dotąd nie uczynił, powstrzymują go prawdopodobnie ważne przeszkody.

Duszę Fausty ogarnęła trwoga. Oprze-li się jej duma rzymska słodkiej prośbie tego wojownika z oczami Apollina, nie ulegnie jej serce niewieście urokowi miłości? Westalce nie wolno być słabą, nie wolno...

Fausta zaczęła biegać po dziedzińcu, potykając się o sprzęty, bijąc naokoło siebie rękami, jak uwięziony ptak skrzydłem.

— Nie wolno!... — powtarzała głosem zdyszczanym. — Nie wolno!... — szeptała coraz ciszej.

Rzuciła się na sofę, wcisnęła twarz w poduszki i modliła się gorąco:

— Strzeżcie mnie przed hańbą, duchy opiekuńcze rodu mojego, broniecie przed odstępstwem, dajcie mi siłę mężów, co składali na ołtarzu ojczyzny swoje szczęście najdroższe. Krwią jestem z krwi waszej, kością z kości waszej, bohaterowie Rzymu. Nie dopuście, abym dla przemijającej rozkoszy ciała, splamiła moją cześć kapłańską. Czuwajcie nademną, duchy jasne, szczęśliwe, uwolnione od namiętności tej ziemi. Błaga was dziewica Westy, strażniczka świętego ognia, który i wam przyswiecał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niejczy jest wzorowym i doskonałym przykładem, jak należy urządzać ordynacje, aby uniknąć tych szkód, które według ogólnego twierdzenia pociągają za sobą fideikomisy.

Pozwolę sobie udowodnić to szczegółami. Można mieć dowolne pojęcie o dobrych lub złych stronach ordynacji, ale musi się przyznać, że te złe strony mogą wystąpić dopiero wtedy, kiedy ilość ordynacji danego kraju przekroczy pewną miarę, nie można zaś twierdzić, że w wielkim kraju minimalna ich ilość przynosi już te szkody lub ekonomiczne niekorzyści. Zależy to od stosunku, w jakim stoi obszar ordynacji do ogólnej powierzchni. Można w tej mierze mieć naturalnie rozmaite poglądy, lecz ja powołam się tutaj na dwie naukowe prace wybitnych uczonych, jednego austriackiego, a drugiego niemieckiego. Przed dziesięciu laty obliczył Inama Sternegg obszar ordynacji w Austrii na 38 proc. ogólnej powierzchni. Jestto przeciętna ilość z uwzględnieniem wszystkich krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, jeżeli się zaś wyliczy te kraje, w których ordynacje nie istnieją, otrzyma się wysokość 407 proc. Wysokość tej cyfry nie daje, zdaniem autora, powodu do przypisywania istnieniu fideikomisów szczególniejszego znaczenia ekonomicznego. Bardziej stanowczym głosem jest zapatrywanie drugiego uczonego, znanego ekonomisty Miaskowskiego — pomimo polskiego nazwiska jest on ekonomistą niemieckiej narodowości — który, będąc zdecydowanym przeciwnikiem ordynacji, zapewnia, uwzględniając te cyfry, że w Austrii nie zagraża gospodarstwu społecznemu z tej strony żadne niebezpieczeństwo, a obawiać by się go należało dopiero wtedy, gdyby znacznie obszary własności gruntowych zostały unieruchomione. Obaj uczeni uważają wymienioną cyfrę za przeciętną, i wyrażają przekonanie, że dopiero znaczne jej przekroczenie może mieć złe skutki. Jak przedstawiają się jednak stosunki w Galicji? Oto obaj uczeni obliczają, że w Galicji cyfra ta jest znacznie niższą i nie wynosi nawet 1 proc. Jeżeli więc przeciętna ilość 4 proc. nie pociąga złych skutków ekonomicznych, to tem bardziej można być o nie spokojnym, tam, gdzie wysokość obszaru fideikomisowego nie dochodzi nawet do 1 proc.

Idźmy dalej. Przyznają to wszyscy, nawet przeciwnicy ordynacji, że w jednym wypadku ordynacja jest korzystną dla stosunków krajowych, a mianowicie w tym, jeśli należą do niej wielkie obszary lasów. W naszym wypadku na 19.000 morgów, które mają być objęte ordynacją, wynoszą lasy 12.000 morgów.

Trzecim względem, podniesionym tutaj jako niekorzystny przez jednego z deputowanych, jest zakaz obciążenia hipotecznego, pociągający za sobą utrudnienie działalności ekonomicznej i niemożliwość użycia obcego kapitału do rozwoju gospodarstwa. Jakiebaż kto ma zdanie w tym kierunku przyzna każdy jego możliwą słuszność tylko na wypadek, jeżeli ordynacja nie posiada zapewnionego

kapitału. W tej ordynacji zaś, której wartość nieruchomości oznaczoną została na 880.000 zł., wynosi kapitał 850.000 zł., a więc sumę tej samej niemal wysokości.

Także ze stanowiska sprawiedliwości występowało njejednokrotnie przeciw fideikomisom: podnoszono mianowicie, że wbrew powszechnemu prawu krzywdzą one w pewnej mierze innych dziedziców. Do pewnego stopnia trzeba uznać to stanowisko, zajęte w imię słuszności. Proszę jednak przekonać się z postanowień dokumentu fundacyjnego, czy nie są poczynione odpowiednie zarządzenia, aby tę możliwą krzywdę usunąć. Ale nie dość, że w tym wypadku rodzina posiada nadto wielki wolny majątek, także same postanowienia dokumentu fideikomisowego dają dostateczną rękojmię. I tak art. VIII postanawia, że syn, który objęty fideikomisem w posiadanie, swojego ustawowego prawa dziedziczenia nie może rozciągnąć na spadek nie objęty fideikomisem t. j. alodialny. Art. IX zapewnia zabezpieczenie pozostałym wdowom, a art. X zawiera ważne i dobre postanowienie, że dla rodzeństwa, nie uprawnionego do fideikomisu, utworzony ma być fundusz przez czas trwania samego fideikomisu, tak że dzieci mają udział nie tylko w dobrach alodialnych, lecz także pośrednie w przychodach samego fideikomisu. (Bardzo słusznie!) Chciałbym tutaj zaraz odpowiedzieć na prawniczy zarzut, jaki podniósł poprzedni mówca. Podniósł on mianowicie, że ponieważ zmarł fundator, położenie doznało zupełnej zmiany, a zatem, że nie mamy prawa nad ustawą głosować. Istotnie obrady wstępne nad projektem rządowym przebiegały się tak dalece, że w zwykłym biegu spraw ludzkich zaszyły rozmaite okoliczności, a więc śmierć i osiągnięcie pełnoletności.

Ale, moi panowie, prawnicza właściwość przedłożenia polega na tem, że jest ono ustawą upoważniającą. Zawiera ono tylko upoważnienie do utworzenia fideikomisu. Jeżeli osoba, otrzymująca upoważnienie, fideikomisu nie utworzy, to ustawa go do tego nie zmusi. Gdyby zatem zaszła tu ten w danym razie zupełnie wykluczony wypadek, że pełnoletni na fideikomis się nie zgodzi, to ustawa go do tego nie zmusi, pomijając kwestję, jakie prawne stosunki wówczas powstaną. Ale faktycznie rzecz się nie ma tak, jak ją przedstawił szanowny deputowany. Po śmierci pierwszego założyciela, Ministerstwo sprawiedliwości wezwowało władzę nadopieczniczą do oświadczenia się co do aktu fundacyjnego, a na zasadzie tego aktu i testamentu opieka i sąd nadopieczniczy oświadczyły, że zgadzają się na wszystkie postanowienia aktu. Sądzę, że wobec tego zarzut p. deputowanego odpada całkowicie.

O ile zatem chodzi o względy prawne, społeczno-gospodarcze i ekonomiczne, przedłożenie to, moim zdaniem, czyni mi zupełnie zadość. Granica dopuszczalna została ścisłe zachowana. Jest to jednak tylko negatywne uzasadnienie. Ono jedynie nie wytłumaczyłoby może, dlaczego nie tylko panowie

z tej (prawej) strony, ale także cały kraj przywiązują tak silny interes do przedłożenia, dlaczego oczekują tam waszego postanowienia, moi panowie, z pewnym niepokojem. Chodzi nie tylko o utworzenie fideikomisu, ale także, co już teraz podnieść należy, o to, aby wspólna kulturalna instytucja oddała na ogólną usługę i zapewnić jej trwałe istnienie.

Jakże więc przedstawi się cała sprawa, gdy się ją rozpatrzy bezstronnie ze wszystkich stron? Głowa starej, historycznej rodziny, związanej najchlebniej z historią kraju, chce to, co zbierało tyle pokoleń, powodowanych żywym zamiłowaniem dla sztuki i nauki oraz rodzinnymi tradycjami, poświęcić ogólnym celom. Cały kraj wita z żywym zadowoleniem fundację, która pojawia się w formie zupełnie odpowiadającej ustawom i nie wyrządza żadnych szkód pod względem społecznym i ekonomicznym.

Zapytuję, czy jest jakiś powód do odmowy zatwierdzenia ze strony ciała prawodawczego? (Żywe objawy zgody). Rzecz dziwna, w jakie sprzeczności można popaść w życiu politycznym. Słyszysz się n. p. tyle o obowiązkach posiadania, a gdy kto w sposób wielkoduszny chce dać pełny wyraz poczuciu tych obowiązków, czyż należy mu uniemożliwić spełnienie tego zamiaru? (Oklaski). Słyszeliśmy tyle o wyłączności szlachty i arystokracji, a gdy kto pragnie swoje wyłączenie posiadłości uczynić przystępnymi dla ogółu, czyż nie należy na to zezwolić? (Żywe oklaski).

Słyszysz tyle razy, że należy popierać łączność ludów i narodów, a nie można otrzymać przyzwolenia na utworzenie takiego łączącego ogniwa, polegającego na ogólnych interesach kultury, sztuki, nauki. (Przebiegłe oklaski).

Wysoka Izba ma rzadko sposobność stwarzać dzieła ogólnego pożytku bez żadnych ofiar ze strony społeczeństwa i Państwa — i spełniać narodowe życzenia, nie dotykając nawet z daleka interesu innego narodu. (Oklaski). Jeżeli odmówicie waszego przyzwolenia, nie zadowolni to nikogo, a przeciwnie, wierzcie mi, sprawi wielu głębokie i dotkliwie przykrości. (Bardzo dobrze!) — Nie zrobicie panowie tego i uchwalicie przedłożenie. (Żywe, długotrwałe oklaski; mówca odbiera od Panów Ministrów i wielu posłów gratulacje).

Rada Państwa.

(DXL posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 2 grudnia (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumcey zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 10 w obecności niezwykle wielkiej liczby posłów. Na ławie rządowej: hr. Badeni, bar. Gautsch, dr. Biłski, hr. Gleispach i dr. Rittner.

Na porządku dziennym zakończenie dyskusji szczegółowej nad §§. 13—14 (teraz 13—15) ustawy o podwyższeniu płac profesorom uniwersyteckim i upaństwowieniu ezernego.

Przemawiają jako mówcy generalni: pos. Menger przeciwko paragrafom, pos. Fournier za paragrafami, obaj z lewicy. Jeden stawia zapowiedziany już wniosek o wyłączenie paragrafów o czesnym z ustawy i odesłanie ich do komisji z poleceniem wygotowania osobnej ustawy o czesnym; drugi powtórnje zwalca wywody przeciwników ustawy, t. j. własnych przyjaciół politycznych.

Sprawozdawca komisji pos. Milewski oświadcza się przeciw wnioskowi, odraczającemu nie tylko dla rzeczy samej, lecz i dla tego, że odesłanie do komisji nie przydałoby się na nic, bo ani większość Izby bardzo wyrażna, ani sama komisja nie dałaby się już nakłonić do poglądów Mengerów, Bärnreitherów i Pattaiów. Oświadcza się także przeciw wnioskowi Wiedersperga o zaprowadzenie taksy naukowej w miejsce czesnego; natomiast zaleca przyjęcie jego wniosku ewentualnego, żeby o zwolnieniu od czesnego orzekły tylko kolegia profesorskie. O wniosku Pergelta, który żąda, żeby profesorom pozostawiono czesne, ale żeby profesorowie zwracali zeń Skarbowi tyle, ile wynosiła podwyżka ich płac, powiada sprawozdawca, że był stawiony już w komisji, ale upadł; więc i tu sprawozdawca przeciw niemu oświadczyć się musi.

Pos. Hauck żąda imiennego głosowania nad wnioskiem Mengera.

Żądanie to popierają prócz Haucka tylko Vaszaty i Kaunic.

W zwykłym tedy głosowaniu Izba odrzuca wniosek Mengera 155 głosami przeciw 78 głosem. Lewica była w głosowaniu podzielona; Kuenburg, Menger, Beer i wszyscy inni najzwziętsi przeciwnicy antysemitów głosowali wraz z antysemitami za wnioskiem odraczającym. — Za pierwszym wnioskiem Wiedersperga powstaje sam tylko wnioskodawca. — Wniosek Pergelta także odrzucono bardzo przeważną większością. — Uchwalono §§. 13 — 15 wedle wniosków komisji z dodaniem ewentualnego wniosku Wiedersperga.

Co się tyczy rezolucji, przyjęto zaleconą przez sprawozdawcę rezolucję dr. Lewickiego o zrównaniu płac profesorów dycejalnych zakładów teologiczno-naukowych z płacami nauczycieli szkół średnich; natomiast zaleconą przez sprawozdawcę rezolucję Lorbera o zwolnieniu profesorów od noszenia mundurów odrzucono; rezolucji Kaizla o przygotowaniu ustawy zupełnie zniżającej czesne sprawozdawca przynajmniej się nie sprzeciwił, ale Izba odrzuciła ją.

Następuje z kolei porządku dziennego sprawozdanie komisji budżetowej z zamkniętych rachunków budżetowych z r. 1892 i 1893. — Komisja wnosi pokwitować Rząd.

Pos. Laginja wynurza co do sposobu budżetowania i zużycia przewyżek dochodów nad wydatki życzenie takie, jakie Pan Mini

17)

OMBRA

VI.
(Ciąg dalszy).

Sezon w Londynie był w całej pełni; bale następowały po balach, koncerty, rauty, wycieczki... Wszędzie lady Stève została uznana za królową piękności. Księżna, widząc ją otoczoną, podobającą się, pierwsza namawiała ją do bywania; pragnęła powrotu syna, mając nadzieję, że nie potrafi się oprzeć wdziękowi młodej lady, o której marzyła, żeby ją nazwać synową.

Nie mogła się jej dość nachwalić przed hrabią.

— Ta mała życie mi umiła — mówiła — nigdy dotychczas nie odkryłam w niej cienia egoizmu lub kaprysu.

— A co, porwijająca dobroć! — dodawał pan de Boecé. — Prócz tego, jak ona gra w szachy? czy widziałas kiedy, księżno, kobietę w jej wieku, grającą z przyjemnością w tę grę poważną? A jak się śmieje wesoło, gdy się ze mną tak sprytnie przedziera! Doprawdy, że to niebywała kobieta!

Minia mogła więc całkiem szerze napisać swemu staremu Bariniemu, że jest kochaną, psuta nad podziw i bardzo szczęśliwą.

Była nią w istocie; lubiła zabawy, taniec i talety, a nawet powodzenie; jeden tylko cień, trzeba przyznać, zaciemniał czasami jasny jej horyzont: nieobecność Williama, która zresztą przeciągać się już nie mogła — i to, że spiewać nie miała prawa... Wiele razy wyrzucała sobie lekkomyślną obietnicę, którą uczyniła Bariniemu... Ale tak się strzegła, że nikt jej nie podejrzewał, że jest muzykalną. Gdy ją kto pytał, odpowiadała tak skromnie, tak wstydliwie, że przypuszczano, iż grała bardzo źle... To skłoniło pana de Boecé do powiedzenia:

— Jest doskonałą, bo nie spiewa i nie gra i rozmawia z nami, zamiast nam uszy zrywać.

Jeden z ostatnich balów, najpiękniejszy, został wydany na cześć pięknej cudzoziemki: ukazała się na nim w prześlicznej sukni, spradowzonej z Paryża. Wejście jej uczyniło wrażenie, zrobiono jej drogę w tłumie, jak dla monarchini... szepty pochlebne się rozległy i otoczono ją, zapraszając do tańców. Kobiety nawet wychwalały jej strój i piękność. Minia dziękowała uśmiechem i słowami i swobodną, wesołą, puściła się w wir tańca. Gorąco w salonie było nie do wytrzymania i Minia nareszcie uczuła zmęczenie.

— Podaj mi rękę, milady — rzekł do niej hrabia — pójdziemy do cieplarni, gdzie jest chłodniej; niech i mnie coś się okroi.

Wysunęli się z eleganckiego tłumy gości i wkrótce znaleźli się pośród drzew i kwiatów, gdzie odetchnęli pełną pierśią.

— A teraz, kiedy jesteście tutaj, w spokoju — rzekł pan de Boecé — przyznaj się milady, ile usłyszałaś uprzejmości banalnych i kłamstw salonowych?

— Kłamstw? — powtórzyła ze śmiechem — czy jesteś pan zdania, że nie zasługuję na komplementa, którymi mnie darzą?

— Zasługuje pani na dwa razy tyle i tego właśnie rywalki pani strawić nie mogą.

— Rywalki? — powiedz pan przyjaciółki — proszę, bo wszystkie ręce ku mnie się wyciągają.

— Zaufanie jest ślepiem i w błąd wprowadza tych, których epanowya... Radzę ci, milady, nie wierzyć w szerokość światową. Strzeż się przed popełnieniem jakiej nieostrożności; zobaczyłabyś wtedy, z jakim apetytem zjadłyby ciebie, te przyjaciółki! Jakieżby to dla nich było szczęście!

Te ostatnie słowa uderzyły Minię; ujrzała siebie na scenie pod postacią Omby... wyobraziła sobie oburzenie starych i młodych lady; hrabia nawet, który z taką dumą rękę jej podawał, spuściłby głowę zawstydzony, gdyby poznana została... Od czasu, jak żyła

w domu księżnej, Minia nauczyła się więcej zwyczajów światowych, niż przez całe życie w Alpino. Wiedziała teraz, że tutaj niktby jej nie przebaczył jej teatralnych przysgód. Jeden tylko człowiek możeby ją zrozumiał... ale czy zechciałby dać jej swoje nazwisko, pomimo, żeby szalał za nią?... Jakby się on znalazł w tym przypadku?

Minia zdrząła i podziękowała w duchu Bariniemu, że wyniósł na niej przyrzeczenie nie zdradzania się z talentem, który mógł ją zgubić... Do tej pory tajemnica jej dobrze była strzeżona... i nie mogła być odkryta...

— O czemuż marzysz tak milady? — spytał ją towarzyszy. — Znajdujesz, że jestem mizantropem, który zaciemnia chwilę przyjemności i masz pani słuszność; co mi przyszło do głowy, wołać: Uważaj! jakgdybyśmy byli w lesie. Używaj pani w całej pełni tryumfu, młodości, ufań... powiedz sobie, że starość jest to zgryźliwa plotkarka, zazdrośnica, która nie mając już słońca dla siebie, wszystko widzi w czarnych barwach... u drugich.

Minia powstała; potrzebowała się skupić; pociągając pana de Boecé, poszła usiąść w cieniu wielkich drzew pomarańczowych.

— Przypominają mi moją ojczyznę... — rzekła z westchnieniem.

Kończyła mówić, gdy wesołe głosy się ozwały w pobliżu; kilka młodych panien weszło do cieplarni, nie widząc tych, którzy tu się przedtem schronili. Minia chciała wyjść naprzeciw nich, gdy usłyszała nagłe wymówione swoje nazwisko i zatrzymała się.

— Lady Stève odjechała — mówiła miss Pamela; ta królowa piękności opuściła bal, litując się może nad nami, aby dancierowie przypomnieli sobie nareszcie o naszej obecności.

— Królowa piękności, bez zaprzeczenia — rzekła inna — pomimo, że nie podoba mi się twarz taka fałszywej małowny; ale tem, co najwięcej wszystkich zajmuje jest to, że ona cudzoziemka.

— Posiada inne jeszcze zalety — rzekła znowu Pamela — najprzód jest wdową,

co jej pozwala być umiejętną kokietką; potem jest bardzo bogatą, a wiadomo, że majątek jest magnesem, który pociąga. Co do jej wykształcenia, doprawdy rzecz oryginalna... nie posiada żadnych salonowych talentów! A zresztą, czy wiadomo coś o jej przeszłości? jakie stanowisko zajmuje w Włoszech? Nie! spadła do Londynu jak areolit, bez żadnego krewnego, ani damy do towarzystwa.

— Zapewniają, że jest narzeczoną księcia de Whitefield, ale ona, jak mówią, zakochała się w aktorze. Księżna umiera ze strachu, żeby ta spiewaczka nie została lady Whitefield.

— Czy się kto żeni z aktorką? — zawoła miss Aurora. — Księżę jest oryginałem, dziwakiem, być może — ale wie dobrze, jak się ma zachować i nigdy nie da swego nazwiska kobiecie, która czyniła z siebie widowisko!

— Ach! to nadto okrutne! — szepnęła Minia.

Hrabia uchwycił ją za rękę, żeby ją zmusić do milczenia i powstrzymać od ukazania się, w obawie, że nienawiść do niej silniej jeszcze wybuchnie: nie darowuje się tym, którzy nas łapią na gorącym uczynku...

Muzyka zagrała; młode miss odeszły.

— Nie martw się, milady plotkami tych zazdrośnic — rzekł pan de Boecé do płaczącej Mini z ojcowską dobrocią — te młode żmijki, ukazując swoje żądęłka, największą pochwałę ci oddały, przyznając ci wyższość nad sobą. Zdrasnęły także biednego Williama!... On, żenił się z aktorką?... naraził się na oburzenie całego towarzystwa?... nigdyby nie podobnego nie popełnił!

Tego było już za nadto! Minia wybuchnęła płaczem... Pan de Boecé czynił, co mógł, aby ją uspokoić; ale nie mogła ukazać się w salonach z czerwonymi od płaczu oczami.

Hrabia poszedł poszukać księżnej, oznajmił jej w kilku słowach, co się stało i wszyscy troje bal opuścili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ster skarbu wyprzedził już w październiku swoim wywodem finansowym.

Izba uchwala absolutorium.

Poczem uchwalono ustawę o sprzedaży drobnych cząstek mienia skarbowego, znajdującego się obecnie w użytku wojskowej, i ustawę o egzaminie notaryackim w Dalmacji.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o ordynacji imienia książąt Czartoryskich. (Zob. nr. 256 *Gazety*).

Pos. Peschka (z lewicy) zwalcza fideikomisy wogóle i nie zgadza się też na zatwierdzenie ordynacji, o którą tu chodzi. Na tych 19.000 morgach lasów, pół i łąk, które ma się związać w posiadaniu, mogłoby żyć 300 rodzin. Szczególnie w kraju ubogim w przemysł, jak Galicya, gdzie 44 proc. ziemi należy do wielkiej posiadłości, gdzie lud włosciański emigruje, nie powinno się wiązać ziemi w jednych rękach. Należałoby raczej na wzór Prus zakupować w Galicyi wielkie dobra i parcelować je w celach kolonizacyjnych. Mowca wolałby ustawę znoszącą wszystkie fideikomisy, niż pomnożenie ich choćby tylko o jedną ordynację, czyni przeto wniosek o przejście do porządku dziennego.

Pos. Rutowski odpowiada, że w tym razie nie trzeba brać rzeczy ze stanowiska zasadniczego; w tym razie wszystkie sfery i warstwy ludności polskiej zgodnie aprobują ordynację, aby zachować krajowi cenny skarby muzealny; tem łatwiej mogłoby nie-Polacy odstąpić od czynienia przeszkód. Zresztą wszystkie argumenty przeciw fideikomisom nie mogą być zastosowane weale do Galicyi, gdzie posiadłość związana nie wynosi jeszcze 1 proc. powierzchni kraju, a z drugiej strony rozkalkowanie ziemi jest tak wielkie, że wytwarza ono tylko proletaryat rolniczy. Zresztą parcelacja i kolonizacja postępuje swoją drogą. Mowca przedstawia znaczenie muzeum Czartoryskich dla kraju i prosi przyjęcie projektu.

Pos. Steinwender uznaje, że jest to sprawa wielkiego znaczenia dla Polaków i że w Galicyi fideikomisy nie są tak niebezpieczne, jak zaław żydowski, że przeto można by wysłuchać Polakom usług; ale z drugiej strony zwyzy trzeba, że dopóki sprawy fideikomisowe wogóle nie ulegną zasadniczej reformie, nie należy dodawać ani jednej ordynacji nowej do szeregu teraźniejszych fideikomisów. Zresztą zachodzi pytanie, czy Izba ma prawo zatwierdzać ordynację osoby zmarłej. Imieniem synów zgodził się wprawdzie na to opiekun, ale tymczasem synowie doszli już do pełnoletności, a nikt ich nie pyta, czy chcą, czy nie chcą. Izba powinna wystrzegać się takiego wkroczenia w sferę praw prywatnych. Chodzi tu podobno o muzeum, a nigdzie nie powiedziano, że ono ma pozostać w Krakowie i że ma pozostać przystępne dla publiczności. Mowca zwalcza projekt ze stanowiska także zasadniczego i oświadcza, że Niemcy-narodowy głosować będą przeciw niemu.

Tu zabiera głos JE. Pan Minister dr. Rittner, którego mowę podajemy na czele dzisiejszego numeru.

Pos. Serenyi (z klubu Hohenwarta) oświadcza się za projektem raz dlatego, że wogóle jest zwolennikiem pewnego związania własności, a potem, że argumenty zasadnicze przeciw fideikomisom nie są trafne, gdy mowa o Galicyi. Przeciwnicy projektu argumentują zresztą tak, jak gdyby chodziło tu o spojenie rozlicznych małych gruntów w jedną wielką całość, podczas gdy są to dwa wielkie kompleksy już związane w posiadaniu Czartoryskich. (*Bardzo słusznie!*) Mowca przedstawia zalety ordynacji Czartoryskich ze stanowiska ekonomicznego, a potem rozwodzi się o muzeum, które jest chlubą Czartoryskich i tak cenną perłą dla kraju, że pozazdrościć jej można. Konserwatyści poczytują sobie prostu za patryotyczny obowiązek zabezpieczyć byt takiemu zakładowi w Austrii. (*Huczna brawa!*)

Pos. Vaszaty po czesku i po niemiecku zwalcza projekt nie z nienawiści ku Polakom, lecz ze względów zasadniczych i dla błędów, które odkrył w akcie fundacyjnym.

Pos. Piniński zaznacza, że pos. Vaszaty już w komisji rozwodził się przez dwie godziny w tym samym duchu co dziś; poczem mowca zapuszcza się w szczegółową polemikę z drobiazgową krytyką Vaszaty'ego i powołuje się na powagę najwyższego trybunału. Mowca dowodzi dalej, że Muzeum pozostanie w Krakowie i pozostanie publicznem, a nakoniec wykazuje, że o absorpcji gruntów włosciańskich przez fideikomisy w tym razie weale mówić nie można.

Tu zamknięto dyskusję Mowcami generalnymi wybrani: pos. Polak (z lewicy) przeciw projektowi, pos. Morsey (ze stronnictwa katolicko-ludowego) za projektem.

Pos. Hütter czyni wniosek o zamknięcie posiedzenia. (*Głośne protesty z ław polskich*).

Prezes wzywa pos. Polaka, aby zabrał głos. (*Wielka wrzawa na całej lewicy* Mowca próbuje zabrać głos ale go zakrzykują, na lewicy bębnią szufadkami o stoły).

Pos. Polak zrzeka się głosu. (*Huczna prawda!*).

Pos. Nitsche ponawia wniosek o zamknięcie posiedzenia, a to wśród powszechnego w Izbie niepokoju.

Prezes stwierdza, że Izba jednomyślnie przyjęła wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Koniec posiedzenia o godzinie 6 minut 15. — Następne jutro.

Związek cłowy i handlowy między Austrią i Węgrami.

Wypowiedzenie ze strony Węgier traktatu cłowo-handlowego z Austrią, dało pewnej części prasy w Austrii pochop do komentowania tego aktu w sposób namietny a pesymistyczny. W szczególności *Neue fr Presse* ogłosiła onegdaj artykuł wstępny, mówiący o „Monarchii na wypowiedzenie“, a przedstawiający w ciemnych kolorach dotychczasowy tok rokowań ugodowych i echo, jakie rokowania te znajdują wśród ludności obu Państw i t. d. Przeciwnie takiemu sposobowi pojmowania oraz traktowania rzeczy zwraca się obecnie zarówno austriacka jak i węgierska prasa poważna a w szczególności *Fremdenblatt* podnosi, że wypowiedzenie traktatu ma znaczenie aktu wyłącznie formalnego i uważane było już od dawna za rozumiejące się samo przez się. *Fremdenblatt* zaprzecza dalej doniesieniu wspomnianego dziennika, jakoby stosunki między Rządami i ludami obu państw Monarchii były podrażnione. Do wodzi to — kończy *Fremdenblatt* — małego zrozumienia dla życia ekonomicznego i jego potrzeb, gdy w tak pesymistyczny sposób sądzi się o akcie państwowym czysto formalnej natury, od dawna uznawanym za rozumiejącą się sam przez się. Tego, aby z czysto zewnętrznego zjawiska wnosić o głęboko sięgającym rozdrożeniu w łonie Monarchii, powinny unikać przedewszystkiem już ci, którzy z takim upodobaniem starają się przedstawiać interesy naszej produkcyj i naszego handlu jako zagrożone.

Pester Lloyd pisze zaś w tej sprawie: „Ponieważ oba gabinety, austriacki i węgierski zupełnie porozumiały się co do utrzymania nadal wspólnego okręgu cłowego oraz co do warunków odnowienia układu handlowego, przeto akt wypowiedzenia stracił przez to całe swe ostre a wyrażenie o „Monarchii na wypowiedzenie“, może być w tym wypadku tem mniej użyte, iż wspólność okręgu cłowego bynajmniej nie jest równoznaczną ze wspólnością prawnopaiństwową. Nie wiemy czy także Rząd austriacki zamierza wobec wypowiedzenia ze strony Węgier, uczynić użytek z przysługującego mu również analogicznego prawa. — jest to atoli, sądząc z uchwał austriackiej Izby posłów, rzeczą w każdym razie prawdopodobną; obustronne jednak takie zapewnienie sobie swobody w postępowaniu nie zmienia w niczem chęci utrzymania nadal dotychczasowego handlowo-politycznego stosunku. Zależać będzie od parlamentów obu Państw czy przyjmą, lub odrzucą układy, stypulowane przez Rządy; ze spokojem jednak oczekujemy przedłożenia, które co prawda będą mogły być wniesione w parlamentach dopiero po ukonstytuowaniu się austriackiej Izby posłów, mającej być na nowo wybraną a zatem dopiero w miesiącu kwietniu. Z oświadczeń naszego ministra skarbu wiadomo nam, jakie ulepszenia stypulowano dotychczas w traktacie, a gdy uzyska się pogląd na cały kompleks ugody, wówczas dopiero będzie można wytworzyć sobie należyty sąd o tem, czy to co uzyskamy zostaje w odpowiednim stosunku do ofiar, czy wspólność będzie lepszą od rozdziału. My z naszej strony życzymy sobie wspólności, ale — jak to już często podnosiliśmy — nie za wszelką cenę, lecz tylko wtedy, gdy w jej ramach wyda się zapewnionym spokojny, ekonomiczny i finansowy rozwój Węgier w następnych dziesięcioleciach. Spodziewamy się też, że różnice zachodzące w interesach obu stron, powiedzie się wyrównać na drodze szczerego kompromisu, a wówczas dokonana wypowiedzenie istniejącego traktatu tem pozostanie, za co od razu było uważane: formalnością.“

Proces o toast cara we Wrocławiu.

W Berlinie rozpoczął się przedwczoraj przed sądem przysięgłych sensacyjny proces, do którego pośredni powód dał toast cara podczas jego pobytu we Wrocławiu. Według pierwszej oficjalnej wersji miał car powiedzieć: „Jestem przejęty temi samymi tradycyjnymi uczuciami, co mój dostojny ojciec“, a według drugiej: „co Wasza Cesarzka Mość“. Otóż z powodu tej różnicy w toście dziennikarze Leckert, Lützow, Płötz, Berger i Föllmer, którzy bawili we Wrocławiu w charakterze sprawozdawców, uderzyli w listach do swoich dzienników namietnie na w. marszałka dworu, hr. Enlenburga, sekretarza stanu, barona Marschalla i radcę legacyjnego, księ-

cia Aleksandra Hohenlohe, zarzucając im sfałszowanie tekstu toasty pisząc o nieodpowiedzialnym rządzie pobocznym, o angielskich wpływach i t. d.

Na świadków do rozprawy sądowej powołano: sekretarza stanu Marschalla, radców legacyjnych Hohenlohe i Hamanna, kancelarza ks. Hohenlohego, dyrektorów biura Wolffa, komisarza kryminalnego Tautscha i kilku dziennikarzy.

Po otwarciu rozprawy oskarżony Leckert opowiadał Lützowowi, że fałszywa redakcja toasty cara powstała w skutek wpływów angielskich; w ułożonym przez siebie artykule nie wymieniał on jednak hrabiego Enlenburga.

Po przywołaniu drugiego oskarżonego Lützowa współradcę tygodnika *Die Welt am Montag* zaznaczył prokurator, iż Lützow w sprawach politycznych był mężem zaufania policyi. Lützow przeczy temu, oświadcza jednak, że on jest autorem artykułów dziennikarskich. Wiadomość, jakoby fałszywy tekst toasty cara wręczył przedstawicielowi *Biura Wolffa* pewien wyższy urzędnik dworski pochodzi od Leckerta, który zapewniał, iż informator jego zasiada w urzędzie spraw zagranicznych. Ogłoszeniu artykułu nie sprzeciwiał się Leckert, a następnie twierdził, iż sekretarz stanu Marschall jest z artykułu bardzo zadowolony.

Ogólne wrażenie sprawił odczytany przez prezesa sądu list Lützowa do komisarza Tautscha z którego okazuje się, że Lützow pisał jako polityczny wąż zaufania policyi.

Ze swej strony prokurator zaznaczył, iż Tautsch przeprowadzał dochodzenia co do autorstwa zaskarżonych artykułów i używał jako męża zaufania Lützowa za pośrednictwem, a potem ku wielkiemu swemu zdumieniu dowiedział się, iż Lützow sam jest autorem tych artykułów.

Trzeci oskarżony Płötz rozgłaszał, że sekretarz stanu Marschall wywierał wpływ na sfałszowanie tekstu toasty a rozgłaszał to — jak twierdzi — w skutek wyraźnego zapewnienia Lützowa

Następnie oskarżony Berger, redaktor *Staatsbürger Ztg* twierdzi, iż nie występował przeciw Marschallowi i innym dostojnikom urzędowym, lecz tylko gromił oficjalnych dziennikarzy, którzy chociaż są codziennymi gośćmi w urzędach cesarstwa, prowadzą podjazdową wojnę przeciw najbliższemu otoczeniu cesarza.

Reportera Follmera w końcu spotyka zarzut, iż rozsiewał nieprawdziwe wiadomości uwłaczające czci sekretarza stanu Marschalla, ks. Hohenlohego i hr. Eutenburga. Oskarżony tłumaczy się, iż informatorem jego był Leckert, który ręczył za prawdziwość swoich wiadomości.

Na zapytanie jednego z obrońców, oświadczył prokurator, iż może zapewnić, że wszystkie pytania, jakie będą wystawiane do urzędników ministerstwa spraw zagranicznych nie wprawiają ich w zakłopotanie. Owszem wszyscy pragną, aby rzecz publicznie i dokładnie wyswietlona została. Wobec tego zapowiada obrońca, że hr. Marschalla pytać będzie o dziennikarzy, informujących się w urzędzie spraw zagranicznych, o pochodzenie ogłoszonych przez biuro Wolffa mów cesarskich, oraz o to, czy nie wszystkie telegramy biura Wolffa, odnoszące się do spraw zagranicznych, bywają przedkładane urzędowi spraw zagranicznych do sprawdzenia. — Na tem rozprawę odroczono do dnia następnego.

KRONIKA

Lwów, 4 grudnia.

— Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano z daniem 3 b. m. ruch na kolei Hadikwalf-Radowce.

Na kolei dowozowej Berhomiet-Mażebrody podjęto z dniem wczorajszym ruch na nowo.

— Wiadomości kościelne. Archidiecezja lwowska obrz. ład.: Kanoniczną instytucję na probostwo w Dolinie otrzymał ks. Zaremba Hipolit, proboszcz w Bukaczewcach. — Jurysdykcję otrzymał O. Baden Jan, nowo mianowany superior domu T. J. i administrator kościoła św. Apost. Piotra i Pawła we Lwowie, tudzież OO. Marek Tatka i Jan Cieslik, zakonu OO. Bernardynów. — Przeniesieni kooperatorowie: Surmacz Paweł z Janowa koło Trembowli do Bolechowa, Stefanicki Marcin z Bolechowa do Kozłowa, Buk Jan z Bóbrki do Kalusza w miejsce ks. Błażowskiego Jana, który pozostaje nadal w Kochawinie.

Dycezja przemyska. Zamianowani: ks. W. Krupiński, ekspozyt w Bachórze, administratorem w Futomiu; ks. Antoni Sękowski, wikary w Dydni, ekspozytem w Bachórze. — Otrzymał pensję emerytalną ks. J. Tokarz, prob. w Futomiu. — Zmarł dnia 23 z. m. w Rymnowie ks. Józef Cetnarski, był proboszcz w Błózwu, ur. 1850, ord. 1874. — Konkurs na probostwo w Futomiu ogłoszony do dnia 15 stycznia 1897.

Dycezja tarnowska. Zamianowani księża: Adam Grębosz, proboszcz w Rzochowie, dzieka-

nie dekanatu mieleckiego; Józef Boksa, proboszcz w Słopnieach królewskich wice-diekanem dekanatu limanowskiego; Franciszek Pałka, wikary w Pleśnej, katecheta przy szkole chłopców w Bochni; Jan Wóciak, wikary w Kolbuszowej, administratorem parafii tamże. — Odnaczone: ks. Wojciech Rogoziewicz, prob. w Uszwi, *expositorio canonicali*. — Przeniesieni księża: Jan Wnęgowicz, katecheta przy szkole żeńskiej w Bochni, do szkoły chłopców w Nowym Sączu; Andrzej Biliński, katecheta przy szkole chłopców w Bochni do szkoły żeńskiej tamże; Fryderyk Kłeta z Machowej do Borowej; Józef Piękarzewski z Królówki do Machowej. — Zmarł w Szczyrcu O. Pominik Znamirowski, ze zgromadzenia OO. Cystersów, w 57 roku życia, w 29 kapłaństwa.

— Raut na dochód „Pracy kobiet“, urządzony przez panią Zdzisławową Marchwicką w dniu 8 b. m. w salach Kasyna miejskiego, pozyskał dla swego obfitego programu nadzwyczajną siłę atrakcyjną w postaci występu znakomitego artysty, profesora „*“, który na tym wieczorze po raz pierwszy da się poznać szerszej publiczności z estrady koncertowej.

Wspaniały zbiór fantów, przeznaczony na loteryę, rozegrać się mającą podczas rautu, wzbogaciła kolekcya szkiców pierwszorzędnych naszych mistrzów pędzla. Tak więc wybrańcy fortuny za bezcen (los kosztować będzie tylko 10 et.), przyjęć mogą w posiadanie przedmiotów prawdziwie artystycznej wartości.

— Z Tow. dziennikarzy polskich. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się we środę, dnia 9 b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali bibliotecznnej Kasyna miejskiego. W razie braku przepisanej statutu (§. 34) kompletnie, następnego zebranie walnego zgromadzenia odbędzie się we czwartek, dnia 10 b. m. w temże samym miejscu i czasie. Na porządku dziennym sprawa mianowania członków honorowych.

— Z Uniwersytetu. P. Gotfryd Weinberg, kandydat adwokacki w Rzeszowie, rodem z Drohobycza otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Czytelnia akademicka prosi o zaznaczenie, że nie urządzi wieczorku Mickiewicza, zapowiadzanego na 5 b. m. w sali ratuszowej przez młodzież akademicką.

— Z „Sokoła“. Zarząd chóru lwowskiego „Sokoła“ ogłasza, że nauka śpiewu chóralnego rozpocznie się z dniem 6 b. m. i odbywać się będzie co niedzieli i święta od godziny 3—4 popołudniu w górnej sali gmachu „Sokoła“. Z nauki korzystać mogą także nienależący do „Sokoła“, tudzież pp. akademicy i starsza młodzież szkolna, za poprzednim zgłoszeniem się u dyrygenta p. St. Bursy w niedzielę od pół do 3 popołudniu, lub we czwartki o godzinie 3 wieczorem. Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya „Sokoła“ w godzinach wieczornych.

— Uroczysty wieczór. Tow. gimnastyczne „Sokol“ we Lwowie, urządzi w niedzielę 6 b. m. jako w 12 rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu uroczysty wieczór, ze współudziałem panny Olgi F., i pp. W. Grabińskiego artysty-śpiewaka, L. Nadwodzkiego i prof. Maryana Signio. Początek o 6 wieczorem.

— Wieczorek Mickiewiczowski. Dnia 2 b. m. odbył się w II gimnazjum (niemieckim) uroczysty wieczorek na cześć nieśmiertelnego wieszcza Adama. Po serdecznie wypowiedzianych słowach do młodzieży przez prof. Fischera, nastąpiły produkcyje uczniów zakładu. W części deklamacyjnej wygłoszono utwory naszego wieszcza: „Pieśń Wajdeloty“, „Koncert Jankiela“ (z towarzyszeniem fortepianu) i „Świateł“, w części wokalnej zaś wykonano: „Cieniom Adama“, kantatę prof. Signio, dalej utwory małopolskie i „Złote kłosy“, zbiorek pieśni polskich układu na chór mieszany. W części muzycznej odegrano „Wiązankę pieśni ludowych“ na etrze, mazurek Paderewskiego i polonez (a-dur) Chopina na fortepianie. Podniesie należy, że tego roku młodzież polska, ruska, niemiecka i izralicka zajęła się solidarnie urządzeniem wieczorku, a szczęśliwy wybór i staranne wykonanie produkcyj, przyczyniły się do uświetnienia pięknej uroczystości.

— Ochotnicze Tow. ratunkowe w sprawozdaniu swem z miesiąca listopada b. r. wykazuje, że udzieliło pomocy w 108 wypadkach, a to w dzień 133 razy, w nocy 47. W wypadkach tych były między innymi: bagle zaśląbnięcia 36, obrażenia cieleśne 128, samobójstwa 3, przypadkowo obłąkania 3. Fałszywych alarmów było 8. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników medyków 30. Towarzystwo liczy członków: czynnych 12, wspierających 300.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Mogile pod Krakowem, Antoni Siemiński, przeżywszy lat 91.

We Lwowie, Emil Tustanowski, oficyał głównej kasy krajowej.

W Kielcach, Ludwik Waniewicz, b. prezes trybunału cywilnego w Radomiu, ostatnio wiceprezes sądu okręgowego kieleckiego, rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów, przeżywszy lat 77. Zmarły był z pochodzenia Krakowinem. Obecny prezydent m. Krakowa p. Friedlein, był jego szwagrem.

— Promienie Röntgena i ociemniałi. Niedawno rozeszła się w prasie pogłoska, którą i my powtórzyliśmy — z zastrzeżeniem — iż

Edison ma nadzieję przy pomocy promieni Röntgena przywracać wzrok niewidomym. Otóż korespondent *Daily Telegraph* zapytywał o to odkrycie Edisona. Słynny wynalazca bardzo był nierad z rozpowszechniania podobnych wieści — przedwczesnych. Istotnie próbował on promieni X, jako środka przeciw ślepotie, ale dotychczas bez skutku, ma jednak nadzieję, że wielu ociemniałych, u których nerw wzroku jest nieknięty, dzięki zręcznie zastosowanym promieniom Röntgena, będzie mogło czytać odpowiednie pismo. Jest to jednak dotychczas hipoteza; Edison, jak sam powiada, nie jest uczonym, ale tylko wynalazcą i pośredniczący pomiędzy nauką a publicznością. Czynił próby na dwóch ociemniałych, ale nie przyniosły one dotychczas pożądanego skutku. Próbować będzie dalej. Niejaki Karol Rouss, mieszkaniec New-Yorku, bogacz kilkakrotnie milionowy, który niedawno wzrok utracił, ofiaruje Edisonowi 1 milion dolarów, dla prowadzenia dalej doświadczeń w tym kierunku.

— **Z Obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurze- nie nieba (0-10) **
				kierunek	siła	
3/12	3 połud.	772.04	-14.4	W	2	1
3/12	9 wiecz.	772.11	-17.2	—	0	1
4/12	7 rano	770.96	-15.6	SE	3	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 3 grudnia do 7 rano dnia 4 grudnia b. r. była -14.4°C., najniższa -17.5°C.
Opad śniegu 2.0 mm.
Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{1}{11}$ mm. odjąć.

***) 0 Pogodnie.

****) 10 całkiem zachmurzone.

— **Dyrektorem obserwatorium** paryskiego, zamianowany p. Maurycy Loewe, rodem z Austrii.

— **Strejk adwokatów.** W Palermo trwa zmowa adwokatów. Na posiedzeniu przewodniczący sądu odebrał głos adwokatowi, poczem wszyscy adwokaci opuścili ostentacyjnie salę sądową. Reszta adwokatów, podówczas w sali nieobecnych, przyłączyła się do obrażonych kolegów i wszyscy urządzili strejk.

— **Morderców** rady sądowego Levy'ego w Berlinie, zasądzono na 15 lat więzienia.

— **W kopalniach westfalskich** zginęło, jak donosi bochumski *Wiarus Polski*, wskutek nieszczęść w ciągu ostatnich 13 lat 540 górników, a 266 poniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

— **W Nicei** rozegrała się w tych dniach smutna scena. Pani Schumann, prowadząca sprawę rozwodową, przybyła do Monaco wraz z hr. Maksym de Montgela, którego poznała w towarzystwach, do których uczęszczała jeszcze z mężem. Dowiedziawszy się o rychłym przybyciu męża do Monaco, wyruszyła do Nicei, zostawiając adres swego tam pobytu w hotelu de Milan. W niedzielę przybył jej mąż, żądając widzenia się z nią. Przy zamianieniu pierwszych zaraz słów, wybuchła żywa utarczka, której następstwem było rzucaenie się Schumann na żonę, szamotanie jej i czynne jej znieważenie. Hr. de Montgela, który słyszał wszystko z pokoju sąsiedniego, wpadł do salonu, przyczem wywiązała się walka między dwoma mężczyznami. Hrabie mu udało się oderwać Schumann od żony i odepchnąć go na fotel, stojący w pobliżu. Schumann zerwawszy się, wy dobył rewolwer z kieszeni i dał strzał do swego przeciwnika, którego trafił w brzuch. Hr. de Montgela jest Bawarczykiem i liczy 30 lat. Kula nie została wyjęta, stan zdrowia hrabiego nie budzi wszakże obaw. Karol Schumann pochodzi z Austrii i liczy 33 lat.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Prof. Caro o „Lechitach”.** Nikt nas nie pomówi o niedyskrecję za uchYLENIE tajemnic prywatnej korespondencji, gdyż czynimy to w sprawie żywo obecnie interesującej świat naukowy polski, a mianowicie w sprawie wydawnego świeżo dzieła dr. Ant. Małeckiego p. t.: „Lechici w świetle krytyki historycznej”. Dzieło to rozesłał p. Małecki między innymi także zagranicznym uczonym, zajmującym się badaniami naszej przeszłości, a w ich liczbie głównemu autorowi „Historii polskiej” profesorowi dr. Caro we Wrocławiu. W odpowiedzi na przesłaną pracę, otrzymał p. Małecki następujący list od wrocławskiego historyka:

Wielce Szanowny Panie!

Racz przyjąć uprzejme i serdeczne dzięki za wyszczególnienie, które mię spotkało z tytułu ofiarowania mi Pańskiej mistrzowskiej krytyki pierwotnych dzieł Polaki. Oddawna nie czytałem już żadnego dzieła z takim zajęciem i wewnętrznym zadowoleniem, jak tego tryumfu jasnej bezstronności i zdrowej krytyki, nad wielko- i małoduszną, patryotyczną i nieprzyjazną romantyką Pańskie powabne, że się tak wyrażę, dzieło (a przez to wyrażenie naturalnie nie myślę w niem obniżyć głębokiej powagi i przekonującej nauki), jest wspaniałym wzorem za stosowania etymologii w badaniach historycznych. Działa ona jak niektóre trucizny w organizmach: może rozmarzyć, ogłuszyć, wywołać halucynacje i obłąd, a przecież podana w stosownych dawkach i w odpowiednim zastosowaniu, jest nie tylko skutecznym lekarstwem dla zdrowia, lecz przyczynia się także do rozjaśnienia umysłu. Ale przyznaj sam, czcigodny Panie, czy mógłby Niemiec lub inny jaki cudzoziemiec powiedzieć to, co Ty powiedział swoim współziomkom? Ja z mej strony chlubię się tem, że moim nazwy „Lechici” nigdy nie używał, a w moich wykładach z letniego półroczka „O Słowianach” podałem szkic, który może teraz niejednego słuchacza naprowadzić na myśl, że czerpał z Pańskiego dzieła.

Co się tyczy ustępu o „*rex regum et dux ducum*”, pozwól mi Pan przytoczyć anegdotę, za której wiarygodność ręczę. Podczas niemieckodnińskiej wojny, był, jak wiadomo, stary i zdziwieniał gen. Wrangel głównie dowodzącym armią pruską, lecz tylko tytularnym, gdyż w istocie dowództwo spoczywało w ręku księcia Fryderyka Karola. Nazajutrz po potyczce pod Missunde, uradowany król Wilhelm zatelegrafował do księcia: „Prócz Panu Zastępów zawdzięczam Tobie, kochany Fryderyku Karolu do zwycięstwa”. Księżciu było przykro, że o naczelnym dowódcy nie było wzmianki w tym telegramie, i sądził, że mu wypada to opuszczenie przed Wranglem usprawiedliwić. Lecz Wrangel przerwał mu z całą powagą: „Co Wasza Księżca może mówić, przecież tu stoi wyraźnie: „Prócz Panu Zastępów”, a panem zastępów jestem ja!” (w oryginale „*der Herr der Herrscharen, das bin ich*”).

Do wielkich dawnych zasług Twoich szanowny Panie, dołączyłaś nową, która usunąwszy przesady zagnieżdżone na polu pierwotnych dzieł, zniewala mię złożyć szanownemu Panu w imieniu nauki najserdeczniejsze podziękowanie.

Dla wyjaśnienia aluzji profesora Caro o „*rex regum et dux ducum*”, nadmieniamy, że Kadłubek źle zrozumiał pewien ustęp kroniki Galla, zyczącym swoim podłożył mu sens ze swej własnej imaginacji. Za króla królów i księcia nad książętami, zamiast Pana Boga, — bierze Popiela, i Popielowi każe wynieść Ziemię na dowódcę wojsk. Ustęp ten właśnie — wyjaśnił jak należy p. Małecki w ostatnim swoim studium o „Lechitach” i zważył tym sposobem wszelkie dotychczasowe bałamuctwa, polegające na mylnym tłumaczeniu sensu owego „*rex regum et dux ducum*”.

Przegląd literacki, organ krakowskiego „Związku literackiego”, zasługuje sobie z każdym dniem na coraz to większe uznanie, a okoliczność ta skłania komitet redakcyjny do rzanian cenionego już w szerokiej kołach inteligencji naszej miesięcznika na dwutygodnik, do rozszerzenia zakresu pisma, wprowadzenia stałej rubryki: przegląd przeglądów i innych nowości, które wpłyną niechybnie jeszcze więcej na poczytność pisma. — Już grudniowy zeszyt *Przeglądu* wydany zostanie na okaz według nowego typu i ta okoliczność jest właśnie powodem, że prenumeratory dostaną ostatni zeszyt tegoroczny dopiero w połowie b. m.

Encyklopedia dla ludu. „Macierz polska” postanowiła przystąpić do wydania „Encyklopedyi”, zawierającej najniezbędniejsze wiadomości potrzebne w życiu codziennym dla szerokiej warstwy naszego ludu i tych, którzy blisko ludu stoją, zebrane w sposób zwięzły, przedstawione jasno i zrozumiale, a napisane gruntownie, z gruntownością jednak łącząc także praktyczne rady i wskazówki. Całe dzieło będzie tworzyło jednotomowy podręcznik o czterdziestu mniej więcej arkuszach druku; cena „Encyklopedyi” będzie bardzo przystępna, aby umożliwić jak najszerszym kołom nabycie podręcznika. W celu doprowadzenia postępowania tego do skutku, powołała rada „Macierzy” do życia komitet, złożony z profesorów Uniwersytetu, gro- na poważnych pisarzy, oraz fachowych znawców rozmaitych działów nauki i życia praktycznego. Pierwsze posiedzenie komitetu tego odbyło się wczoraj o godzinie 6 popołudniu w sali posiedzeń „Macierzy” w Wydziale krajowym. Przewodniczył posiedzeniu prezes „Macierzy” p. Władysław Łoziński. Na posiedzeniu wczorajszym powzięto uchwały co do sposobu, w jaki praca nad doprowadzeniem „Encyklopedyi” do skutku ma być prowadzona, oraz dokonano rozdziału pracy między pojedynczych członków komitetu, a sądząc ze szerszego zainteresowania się i z gotowości, z jaką członkowie komitetu redakcyjnego zgodzili się na przedstawione im ze strony rady „Macierzy” propozycje i podjęli się pracy, można wnosić, iż niezwykle doniosłe i pozytywne wydawnictwo to będzie mogło być już w

połowie przyszłego roku gotowe, a około listopada r. p. znaleźć się w rękach kół zainteresowanych.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek, po raz trzeci „Krew nie woda”.

W sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży „Pan Jowialski”, komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Wieczorem o pół do 8 „Czarodziej z nad Nilu”, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W niedzielę popołudniu o godzinie 3 „Żołnierz królowej Madagaskaru”, komedia w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

Wieczór o godzinie pół do 8 po raz 9-ty „Czarodziej z nad Nilu”, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

LISTY PARYSKIE.

w listopadzie.

Opóźnienie sezonu. — Echa uroczystości rosyjskich. — Z teatrów. — Rewolucya w Odeonie. — Upadek Antoine'a. — „Don Carlos Schillera w Paryżu. — Parę słów o krytykach paryskich. — Sarcy okradziony przez Lesinga. — „Peer Gynt” Ibsena w teatrze „L'oeuvre”. — Oktaw Mirbeau. — Krytyka skrytykowana. — Pomnik Antoina Watteau. — „Pielgrzymka do Cytry.”

Późno się zaczyna w tym roku sezon paryski. Rzecz można, że jeszcze się nie zaczął; słycać zaledwie przygrywki do szumnego koncertu, strojenie instrumentów, które niebawem zabrzmieć mają.

W czym szukać powodu tego opóźnienia? Łatwo się domyślić: spowodowały je uroczystości carskie. Z jednej strony uroczystości te ściągnęły do Paryża na tydzień z wód i ze wsi mnóstwo ludzi przed czasem; przerwawszy wypoczynek swój lub kurację, wielu za powrotem przedłużyło pobyt wiejski. Z drugiej strony, nie mało było i takich, dla których uroczystości te nie były ani zajmujące ani sympatyczne, i którzy opóźniali powrót do Paryża, jak najdłużej, by się nie spotkać nawet z echem owego wesela politycznego, które rozpasalo prawdziwą orgię szowinizmu. Cała niemal kolonia zagraniczna dyskretnie się usuwała a po części jeszcze usuwała...

Co prawda, w tej chwili powietrze już czyste Francuzi nie umięją się entuzjastycznie bez następnego ośmieszania własnego entuzjazmu. Jesteśmy teraz w okresie samironii, która ogarnia coraz szersze koła. Humor francuski wzykuje przymierze, które tyle kosztowało kieszeń francuską, i które wytworzyło niebywały dziwoląg polityczny: federację republikańsko-despotyczną. Nie ma świstka humorystycznego, któreby nie przedstawiało Rzeczypospolitej francuskiej w postaci krowy, którą doi kozak, lub w postaci dziewczki, wkładającej worki złota na grzbiet białego niedźwiedzia...

Nawet śpiewacy ludowi, którzy do niedawna wygłaszali z estrady kabaretowej gorące hymny francusko-rosyjskie, bawią obecnie publiczność opowiadaniem scenek satyrycznych, które wybornie ilustrują sytuację.

Niedawno temu — opowiada jeden z nich — policjanci chwytają mnie na ulicy i prowadzą przed komisara.

— Obwiniają pana — rzecze do mnie komisarz — żeś pan wołał na ulicy: *Vive l'Empereur!* — Cóż to, czy pan nie wiesz, że pan żyjesz pod rządem republikańskim?

— Ależ przepraszam pana, panie komisarszu — odpowiadam — ja ledwie zacząłem: chciałem zawołać: *Vive l'Empereur* —

— Jaki? Pan śmiesz jeszcze powtarzać okrzyk, oznaczający zdradę stanu? Będę zmuszony skazać pana na karę podwójną!

— Ale ja chciałem wnieść okrzyk: — *Vive l'Empereur de Russie!*

— Ah — to całkiem inna rzecz! Podaj mi dłoń obywatelu. Jesteś prawdziwym Francuzem, dobrym patriotą i dobrym republikańcem!

W teatrach cicho jeszcze i pusto. Jedyna scena, po której spodziewano się świetnego wystąpienia tuż z rozpoczęciem sezonu, dała nam, miasto fajerwerku sensoryjnych premier i nowych imion — skandal sensoryjny. Mówię o Odeonie, który pod kierunkiem byłego dyrektora Théâtre libre, Antoine'a, zainaugurować miał — jak mówiono — odrodzenie sceny francuskiej. W jednym z ostatnich inych listów o samego schyłku ubiegłego sezonu, doniosłem wam, że Antoine został dyrektorem Odeonu. Dziś, u samego początku nowego sezonu, donoszę wam — że nim już nie jest.

I cóż się stało? Co zawinił człowiek, bądź co bądź wybitny i zdolny, że go tak nagle usunięto ze stanowiska, które mu co dopiero powierzono?

Dwie są wersje. Jedna krąży po prawej stronie Sekwany, w salonach sprzyjających ustalonemu porządkowi rzeczy, w życiu i w sztuce, hołdujących dobremu tonowi. Według tej wersji, Antoine zrobił się niemożliwym, gdyż przeniósł za kulisy Odeonu doborowy wokabularz reżysera seen pokątnych. Przytaczają nawet fatalny wyraz, dzięki któremu miarka ponoć się przebrała, i w eleganckich tych salonach, po za wachlarzami, zdobnemi w obrazki *à la Watteau*, dyskutuje się gorąco kwestya: — Czy to prawda, że Antoine używa wyrazu *m...e*? *Le dit-il ou ne le dit-il pas?*

Oto, co na doniosłe to pytanie odpowiada Emil Bergerat, autor sztuki „Capitaine Fracasse”, której próby zirytowały tak bardzo krewkiego dyrektora: *il le dit et il ne le dit pas*. W samej rzeczy, wypowiedział owe straszne słowo; lub, jeżeli chcecie, nie wypowiedział go. Doszedłszy do najwyższego zdenerwowania, i czując niepokonaną potrzebę pofolgowania temperamentowi rasowego dyrektora „Théâtre libre”, (teatr, w którym wszystko było wolnem), użył sposobu pośredniego, niejako subwencyonowanego, odpowiednio do nowego swego stanowiska, i huknął: — *La garde — meurrrr!*...

Bergerat, który wraz z drugim dyrektorem Odeonu, Pawłem Ginisty, asystował temu dziwnemu zastosowaniu znanego słowa historycznego, uzupełnił cytat słowami: — *Et ne se rend pas!*

Nie chcemy bliżej analizować tego dodatku Bergerata, z obawy, by i w nim nie odkrył jekiegoś — przenośnego sensu. Trzymajmy się słów Antoine'a, który stał się ich ofiarą.

Dla tych, którzy znają Antoine'a osobicie lub z opowiadania przyjaźni, nie podlega to żadnej wątpliwości, że sposób przemawiania jego, odbiegający daleko od tradycji Corneille'a i Molière'a, nie bardzo schlebiał uszom aktorów „drugiej komedyi”. Wszak ten był urzędnik Towarzystwa gazowego — niektórzy mówią nawet: robotnik — był postrachem nawet dla debiutantek w „Théâtre libre”, częstokroć panienek dobrze wychowanych, którym dawał szulce imiona, wzięte przeważnie ze świata zwierzęcego: dinde, cochon, rache i t. d.

Inna kwestya, czy dla gburowatości tej należało usunąć Antoine'a z pozycji dyrektora. Wiadomo, że za kulisami nigdy nie panował wykwinny ton akademii. Fama opowiada, że największa tragiczka francuska, kiedy jeszcze była chlubą Komedii francuskiej, w foyer teatru tego, przed bustami Voltaire'a i Racine'a rzuciła z niezrównanym wdziękiem toż samo słowo, które zgubiło Antoine'a...

Możnaby więc wybaczyć nieobytemu jeszcze z nową pozycją człowiekowi bezakt ten, gdyby szło na seryo o ożywienie Odeonu, którego fotele ponoć chwastami obrastają, o skierowanie teatru tego, który jest bądź co bądź *une scène d'essai*, na nowe tory.

Ale oto właśnie... tu doszliśmy do drugiej wersji, którą kolportują w Quartier latin, w kółkach sprzyjających postępowym w sztuce pracom. Zamiar nowego ministra sztuk pięknych nie miał szczęścia podobania się poważnym perakom Odeonu. Tradycja i rutyna nie chciały się dać obalić śmiało zamachowi p. Rambaud. Stary repertuar nie chciał ustąpić miejsca nowemu. I powstała prawdziwa rewolucya zakulisowa: wydobyto dekoracje przedstawiające barykady, puszczone błyskawice z lampy elektrycznej, poruszone wszystkie maszyny grzmotowe aż wreszcie dyrektor a nawet minister ustąpił muśli przed tą burzą teatralną.

Nie wypadało jednak ministrowi cofnąć się tak niepysznie i odwolując Antoine'a w zupełności, wystawić sobie świadectwo, że zrobił — głupstwo. Oto jaki znalazł sposób wyjścia. Pod pretekstem, że Antoine, mimo niezwykłych swych zdolności reżyzerskich, nie okazał dostatecznej umiejętności, w układaniu repertuaru, t. j. w czynnościach dyrektorskich, powierzono dalsze kierownictwo Odeonu wyłącznie p. Ginisty, dodając mu Antoine'a jako *metteur en scène*.

Na razie zaś wyjechał Antoine — na urlop.

A jednak szkoda, że człowiekowi temu złamano skrzydła, zanim je do lotu rozwinął zdołał. Program, jaki sobie zakreślił, był zajmujący i godny poparcia. Zamierzał on, kontynuując działalność rozpoczętą w „Théâtre libre” na wielkiej subwencyonowanej scenie, zapoznać publiczność paryską nie tylko z udanymi dziełami młodych dramaturgów francuskich, ale zarazem z arcydziełami dramatycznymi wspaniałych czasów i ludów; słowem, chciał stworzyć przez pierwszy we Francji, teatr, któryby był instytucją nie tylko narodową — jak Komedya francuska — ale ogólnocywilizacyjną, jakeimi są pierwszorzędną sceny niemieckie z Burgtheatrem na czele. Plann tego nie można nawet nazwać przewrotnym; tylko we Francji, która, przodując innym krajom w niektórych względach, w wielu innych, dzięki szowinizmowi narodowemu, pozostaje w tyle za niemi, jest on nowością.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj przybyłego do Wiednia z Nissy Alfonsa, księcia Oporto, brata króla portugalskiego.

Dzisiaj rozpoczyna Izba posłów Rady państwa rozprawę budżetową, która zajmie odtąd przeważną część posiedzeń Izby. Na razie toczy się będzie rozprawa ogólna — a dopiero w przyszłym tygodniu przystąpi Izba do rozpraw szczegółowych.

Komisja budżetowa węgierskiej Izby deputowanych wybrała Kolomana Tiszę przewodniczącym, a Hegedusa referentem komisji.

Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj ambasadora austro-węgierskiego p. Szegyenyi'ego. Cesarz podpisał już nominację pułkownika Lieberta na gubernatora niemieckiej Afryki wschodniej.

Parlament niemiecki zajęty jest obecnie obradami nad budżetem. W toku ogólnej dyskusji mowa z centrum dep. Fritzen przemawiał ostro przeciw zapędowi zarządu marynarki wojennej co do powiększenia liczby okrętów; wolnomyślny dep. Richter krytykował dosadnie politykę kolonialną a wspominając o ustąpieniu ministra wojny Bronsarta zauważył, że dzieje gabinetu wojskowego są dalszym ciągiem historii intrzy i pobocznej polityki na dworze pruskim; dep. Paasche omawiając obecny strejk hamburski, wskazał na szkody, jakie przynosi gospodarstwu narodowemu agitacja angielskie; dep. Schipfel przemawiał za podwyższeniem płac nauczycieli; dep. Kardorff uważał za rzecz pożądaną, iż polityka zagraniczna nawraca na tory ks. Bismarcka, do obecnej polityki ekonomicznej nie ma mowa zaufania.

Ks. Radziwiłł wskazywał na głębokie niezadowolenie ludności polskiej z powodu dysproporcji między ponoszonymi ciężarami a zaspokajaniem potrzeb cywilizacyjnych.

Kancelerz ks. Hohenlohe, odpierając zarzuty Richtera na gabinet wojskowy, oświadczył, że nie wydano żadnego rozporządzenia, za które nie mógłby przyjąć na siebie odpowiedzialności. Niewątpliwie jako kancelerz państwa lecz jako pruski prezydent ministrów wiedział i zgadzał się na wszystkie zmiany w zarządzie wojskowym i że kontrasygnował dymisję ministra wojny Bronsarta, ponieważ tenże nie dał się do jej cofnięcia nakłonić.

Sekretarz stanu Hollman zaznaczył, że na uzupełnienie floty potrzeba właściwie 32 miliony, ale rząd wymaga tylko 20 milionów. Wreszcie sekretarz stanu Hollman zaprzeczał, jakoby zapominał o swojej odpowiedzialności i dawał się kierować gabinetowi wojskowemu.

„Twardym ukazem“ nazywa *Voss. Ztg.* najnowsze rozporządzenie katowickiej dyrekcji kolejowej w sprawie języka polskiego. W długim wstępnym artykule wykazuje ten dziennik, że najnowsze rozporządzenie niszczy tydzień egzystencji i pociągnie za sobą wielką nędzę, ponieważ wydaleni ze służby kolejowej za nieznaną im języka niemieckiego niżsi urzędnicy i robotnicy nigdzie pracy nie znajdują i będą zmuszeni żebrać.

Dotąd ludność polska na Śląsku była zadowolona, inaczej atoli ukształtują się położenie, gdy przekonano się, że postawiono ją na stopniu obywateli państwowych trzeciej lub czwartej klasy, którym nawet nie wolno być i pozostać pomocnikiem strażnika kolejowego lub zwrotnego. *Voss. Ztg.* tak kończy: „Helotom jest przecież każda pomoc miła, a uczucie, że są Helotami, mogłoby i Górnoślazkom przypomnieć, że z Polakami w Poznańskiem, Galicyi i Wielkopolsce mają wspólny język i wiarę i jednego są posiadacza. W tej ewentualności leży całe niebezpieczeństwo katowickiego rozporządzenia“.

Minister dworu rosyjskiego wydał następujący rozkaz:

„W wykonaniu najwyższego ukazu z d. 15 listopada w h. wyrażam nagać urzędników do szczególnych poruczeń przy ministrze dworu carskiego, rzeczywistemu radcy stanu Berowi, zarządzającemu oddzielnym wydziałem powierzonego mu ministerstwa, za zaniechania, wykryte przez śledztwo w sprawie nieszczęśliwego wypadku na Chodyńskim polu w d. 18 maja“.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że do ministerstwa sprawiedliwości nadesłano opinię innych ministerstw co do projektu zniesienia kary zesłania administracyjnego na Syberję. Niebawem projekt roztrząsany będzie w radzie państwa.

Generał-gubernator fiński hr. J. L. Heyden sprawujący ten urząd od roku 1881 opuszcza go obecnie z powodu choroby i podległego wieku. Obowiązki jego tymczasowo

pełni pomoceńnik generał-gubernatora S. Gonczarow.

W tych dniach przybył do Petersburga gubernator inflancki generał-major Surowcew. Słychać, że z przyjazdem jego związany jest szereg kwestyi, w sprawie rusyfikacji kraju inflanckiego.

Rząd włoski oświadcza — według *N. fr. Presse* — że pogłoska, powtarzana w pewnej części prasy niemieckiej, jakoby między Włochami a Rosją zawarty został tajny traktat odporny, jest fałszywa i zupełnie bezpodstawa. Rudini, według dzienników włoskich, nazwał znany z ostatnich odkryć *Hamb. Nachrichten* głosny system księcia Bismarcka, mianowicie system „reasekuracyi“ nie tylko nie usługującym na naśladownictwo lecz także nie zbyt moralnym. Tem mniej mógłby on sam coś podobnego uczynić.

Depesze z Paryża potwierdzają doniesienie o zamierzonej rewizycie prezydenta Faure'a w Petersburgu; zdaje się jednak, że termin tych odwiedzin nie jest jeszcze wyznaczony i zależeć będzie od wizyt Najj. Cesarza Franciszka Józefa oraz cesarza niemieckiego, których car pierwaj odwiedził, a zatem i Oni prawdopodobnie pierwaj będą w Petersburgu, niż prezydent Faure. W francuskich kołach parlamentarnych panuje przekonanie że niepotrzebne jest ustanawianie zastępcy na czas nieobecności prezydenta Faure'a we Francji. Pozostanie on i w podróży szefem państwa i może w sposób, jaki uzna za stosowny, spełniać swe czynności urzędowe.

Wywody p. Lockroy w obec komisji budżetowej Izby francuskiej, przedstawiające stan marynarki francuskiej w niekorzystnym świetle, zrobiły bardzo silne wrażenie w kołach parlamentarnych; — wszyscy domagają się teraz znacznego podwyższenia budżetu marynarki, celem powiększenia morskich sił Francji. Tymczasem jednak komisja, rozpatrująca kwestję reformy armii kolonialnej, powzięła decyzję, dla zarządu marynarki nieprzychylną, albowiem zażądała ponownie wyłączenia armii kolonialnej z pod zarządu marynarki i oddania jej pod zarząd ministra wojny.

Naczelny wódz armii anglo-egipskiej, Sidar Kozener basza powrócił do Kairu i przywiózł z sobą order od królowej Wiktorji dla Slatina baszy — jak wiadomo — Wiedeńczyka.

Według oficjalnych doniesień hiszpańskich z Manilli, pokonano powstańców w bitwie pod Librel, przyczem utracili czterestu ludzi. Hiszpańskie wojska nie poniosły strat. Bandę powstańców, która zebrała się na wyspie Talam, rozbito, przyczem utraciła czterdziestu ludzi.

Natomiast belgijskie *Biuro Wolffa* donosi z Manili pod datą 28 listopada: Położenie krytyczne trwa ciągle. Obrona Hiszpanów ogranicza się tylko na Kawitę i Manilę. Codziennie oczekują napadu. Poczyniono przygotowania, celem umieszczenia Europejczyków na statkach.

Według depeszy z Hawanny, powstańcy kubańscy podłożywszy bombę dynamitową, wysadzili na linii Guacaro-Moron pociąg, wiozący żołnierzy, następnie wykonali atak. Żołnierze bronili się aż do naciągnięcia posiłków, które rozprężyły powstańców. Ośmiu z pomiędzy nich zginęło, a wielu odniosło rany. Wojska hiszpańskie utraciły dwóch ludzi; jeden oficer i 4 żołnierzy odniosło rany.

Londyński *Times* donosi z Kuby: Generał Weyler wrócił z dwutygodniowej wyprawy do Hawanny, przekonawszy się, że dotychczasowy sposób wojowania na nie się nie przydał. Należy powstańców osaczyć, i odciągnąć im dowóz żywności, głodem zmusić do poddania się. W tej ostatniej wyprawie poległo 50 powstańców, a z wojska hiszpańskiego 6000 zachorowało.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu, po rozprawie nad ustawą o utworzeniu ordynacyi ks. Czartoryskich, Izba przystępując do głosowania odrzuciła (jak już wczorajszy telegram doniósł) 148 głosami przeciw 86 wniosek o przejście do porządku dziennego nad ustawą o ordynacyi ks. Czartoryskich. Następnie ustawę o ordynacyi ks. Czartoryskich przyjęto w drugim czytaniu.

Referent dep. Eugeniusz Abrahamowicz wniósł, aby Izba natychmiast przystąpiła do trzeciego czytania tej ustawy. Izba 144 głosami przeciw 63 uchwaliła przystąpić do trze-

ciego czytania i w głosowaniu uchwaliła ustawę o ordynacyi ks. Czartoryskich w trzecim czytaniu.

Z kolei przyjęła Izba w trzecim czytaniu wszystkie ustawy o regulacji plac urzędniczych.

Po załatwieniu kilku drobniejszych przedłożeń, uchwalono kredyt w sumie 1,200.000 zł. na obsesanie wystawy paryskiej w roku 1900.

W dalszym ciągu przyjęła Izba rezolucję dep. Russa, że przy zawieraniu traktatów handlowych z państwami obcymi, należy w przyszłości przyjąć postanowienie, że w razie zajścia kwestyi spornych co do tłumaczenia i przeprowadzenia traktatu, ma rozstrzygać sąd polubowny. Następnie rezolucja żąda, ażeby Rząd wziął pod rozwagę, czy nie należałoby w sprawach sporów międzynarodowych co do pewnych określonych wypadków wejść w porozumienie z państwami europejskimi, ażeby w tych sprawach rozstrzygnęły sądy rozjemcze.

Następnie przeszła Izba do rozprawy nad przedłożeniem rządowemu o podatku giełdowym. P. Minister finansów dr. Biliński podniósł, że sprawa kantorów giełdowych jest o wiele ważniejszą aniżeli ustawowe uregulowanie ruchu giełdowego. Sprawa ta jest przedmiotem starannych studyów, wymaga jednak pewnej cierpliwości, ponieważ inne także Ministerstwa mają głos w tej sprawie Rząd zajął się też bliżej sprawami handlu terminowego, mianowicie grą terminową z zbożem, tudzież grą na różnicę kursów, i będzie mógł prawdopodobnie wkrótce przedłożyć odpowiednie projekta ustaw. Co do wyników, jakie okaże reforma giełdy w Niemczech — tych jeszcze oczekiwać należy. P. Minister oświadcza, że zupełnie nieuzasadnionem jest twierdzenie, jakoby przedłożenie rządowe miało jakąś tendencję przeciwko kapitałowi. Pan Minister stoi na stanowisku, że wszystko co się dzieje lub nie dzieje w sprawie traktowania kapitału ruchomego i jego opodatkowania, nie jest podyktowane ani nienawiścią, ani przyjaźnią dla kapitału ruchomego; Pan Minister stoi na stanowisku, że obowiązkiem ustawodawstwa i Rządu jest zachować w obec wszelkich gałęzi zarobkowania równą przedmiotowość. Jako dowody rzekomej nieprzyjazni Rządu dla kapitału ruchomego przytoczono ustawę o losach i całą sprawę upaństwowienia kolei Północno zachodniej.

P. Minister wyluszcza wszystkie stadya tych spraw i potępia ostro zachowanie się pewnych organów publicystycznych, które bez względu na ogólne stosunki Państwa, w jednostronnem pojęciu rzezy, stawiają twierdzenie, jakoby Rząd i parlament chciał przytłumić ducha przedsiębiorczości i zarobkowania. P. Minister omawia dalej artykuł jednego z pism wiedeńskich o sprawie rozdziału kwot (austriackiej i węgierskiej). Zachowanie się tego pisma było niepatryjotyczne, jakkolwiek (ponieważ w danym wypadku szło o państwo sprzymierzone) niebezpieczeństwo było mniejsze, aniżeli wogóle z powodu nieusprawiedliwionego wpływania na opinię zagranicy o austriackich stosunkach kredytowych.

Przechodząc do przedłożenia o podatku giełdowym, wskazuje P. Minister na bezwzględnie konieczność istnienia giełdy i oświadcza, że podatek giełdowy nie jest naturalnie wymierzony przeciw istnieniu giełdy, ani nie należy go też uważać za jakąś karę dla giełdy. (Wesołość) Izba może być zupełnie spokojną co do tego, że Minister ani nie zechce giełdzie przyznać szczególnych korzyści, ani też jej szkodzić nie zamierza, gdyż, w jednym i drugim razie, interesa najszerzych kół byłyby narażone. Z tego stanowiska się zapatrując, nie może P. Minister przemawiać za wejściem ustawy o podatku giełdowym w życie już w tej chwili, gdyż giełda podwyższonego podatku obecnie zniesłaby nie mogła — i ustawa nie miałaby żadnego efektu finansowego. Należy wyczekiwać skonsolidowania się stosunków giełdowych. Pan Minister uprasza w końcu Izbę, ażeby paragraf o wykonaniu ustawy uchwaliła w takim duchu, ażeby Rządowi dana była możność obrania odpowiedniego czasu do przeprowadzenia ustawy. (Żywe oklaski).

Na temat rozpraw generalną zaniknęło i sprawę odłożono.

Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 4 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych wpłynęła petycja całego kleru austriackiego w sprawie polepszenia kongruy. Dołączona ona zostanie do dzisiejszego protokołu.

Z kolei przystąpiła Izba na dzisiejszym posiedzeniu do dalszego ciągu obrad generalnych nad ustawą o podatku giełdowym.

Berlin, 4 listopada. Parlament po trzydniowej rozprawie odesłał preliminarz budżetowy do komisji budżetowej. W toku wczorajszych obrad sekretarz stanu Böttcher odpowiadając na wywody deput. Liebknechta, który twierdził, iż w razie odrzucenia przedłożenia o powiększeniu marynarki, rząd zamierza rozwiązać parlament, zaznaczył wyraźnie, iż o rozwiązaniu nie było i nie ma mo-

wy. Mowca dotykając sprawy bezrobocia w porcie hamburskim oświadczył, że strejk ten nie jest niezem usprawiedliwiony a wywołali go socjalno-demokraci. Wszyscy, którzy uznają i oceniają zdobyte cesarstwa niemieckiego, powinni zjednoczyć swoje siły w walce przeciw socjalnej demokracji.

Berlin, 4 grudnia. W procesie dziennikarzy Lützowa i Leckerta o sfalszowanie tekstu toasty cara Mikołaja, wygłoszonego podczas zjazdu we Wrocławiu (patrz artykuł w części politycznej. *Przyp. Red.*), odbyło się wczoraj przesłuchanie kanclerza Rzeszy niemieckiej księcia Hohenlohego i sekretarza stanu hr. Marschalla. Książę Hohenlohe, zaprzysiężony, zeznał, iż nie może sobie przypomnieć czy udzielił Leckertowi posłuchania, pamięta tylko, że jakiś młody człowiek prosił go o audyencję. Być może, iż ów młody człowiek zapytywał go, kto będzie następcą księcia Łobanowa, — rzecz nieprawdopodobna jednak, mówił kanclerz, bym mu na to dał konkretną odpowiedź, gdyż mnie samemu w tej sprawie nie było nic wiadomem.

Sekretarz stanu hr. Marschal zeznał, że Leckerta nigdy nie przyjmował, i stwierdził, że żaden z urzędników urzędu spraw zagranicznych nie pozostawał z Leckertem w stosunkach. Wskutek żądania świadka, pewien wysoki urzędnik rosyjski sprawdził tekst toasty cara. Ogłoszony przez „biuro Wolffa“ fałszywy tekst tego toasty powatał wskutek nieuwagi sprawozdawcy. Jestto bezwzględnie nieprawdą, jakoby istniał dwojaki tekst toasty. Świadek polecił wyjaśnić rozmaitym korespondentom, że chodzi tu o zdemaskowanie postępowania, w czem poważna prasa musi mieć własny, wielki interes. Urząd spraw zagranicznych nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za wszystkie artykuły dzienników z tego tytułu, iż utrzymuje z dziennikami stosunki. O tem, jakoby urząd spraw zagranicznych pod względem stosunków z prasą postępował w sposób niejasny, nie może być nawet mowy.

Rzym, 4 grudnia. Depesza konsulatu włoskiego w Zanzibarze donosi: Konsula Cecchiiego udającego się w drogę w towarzystwie komendantów dwóch statków, siedmiu oficerów i sześciu podoficerów tudzież żołnierzy (Askarisów) napadli podczas marszu Somalisi i całą ekspedycję wymordowali Ocalał tylko jeden kapral (raniony) i dwóch żołnierzy. Z Somalisów 17 raniono. Po nadejściu wiadomości o tym wypadku, wysłano natychmiast oddział marynarski, który jednak zastał już tylko zwłoki zamordowanych. Zwłoki pogrzebano. Przechwymano wielu krajowców, którzy brali udział w napadzie i tych przykładnie ukarano.

Bukareszt, 4 grudnia. Nowy gabinet już się utworzył. Aurelian mianowany prezydentem gabinetu i ministrem domen, Lascar ministrem spraw wewnętrznych, Ghendra sprawiedliwości, Porumbaro robót publicznych, Marzesco wyznań i oświaty. Z dawnego ministerstwa pozostali Cantacuzino, który objął tekę finansów i Stoicesco jako minister spraw zagranicznych. Stoicesco przez pewien czas będzie sprawował urząd ministra wojny aż do chwili zamianowania tego ministra. Większość parlamentu ze Stourdzą na czele oświadczyła, że będzie nowy gabinet popierał energicznie.

Wczoraj miały miejsce nowe demonstracje na ulicach. Konserwatyści Nicou Filipesco i Wiktor Jonesco na czele band uzbrojonych pałkami przeciągali przez ulicę miasta; bandy te jednak wkrótce rozpedzono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go grudnia 1896 r. godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86 50, Węgierskie akcje kredytowe 402—, Akcje anglo-austriackie 153 50 Akcje banku Union 286 50 Akcje kolei południowej 94 75, Losy tureckie 49—, Akcje kolei państwowej 352 50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286 50, 4-procentowe galie obligacje propinsecyjne z 1889 r. 97—, Akcje tytoniowe 146 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Elbetal 274 —, Akcje banku dla krajów koronnych 246 50, 4-procentowa węgierska renta złota 122 25, Akcje banku związkowego 255 50, Rubel papierowy 1 28 —, Węgierska renta papierowa 99 15, Kredytowe ziemskie 446 —, Kredyty 365 50 Rumunarska 234 50. Usposobienie ustalone

Telegramy zbożowe z dnia 3go grudnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15 50 do 15 60 złr. Budapeszt: Pšenica na jesień 8 08 do 8 09 zł. Berlin: pšenica na wiosnę 178 75 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

L. 12072 (9028 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwotach 1669 zł. 52 ct. i 1190 zł. 33 ct. odbędzie się w dniu 18 stycznia 1897 i w dniu 18 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 35 gm. Ropczyce objętej dłużników Szymora i Scheindli Leimanów własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3000 zł.
Wadyum 800 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. w Ropczycach dr. Strowski.
Ropczyce, 31 października 1896.

L. 5398 (9075 1-3)
Dnia 20 stycznia i dnia 22 lutego 1897 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tnt. Sądzie egzekucyjna sprzedaż całej posiadłości lwh. 83, 7/91 części posiadłości lwh. 2, 7/84 części posiadłości lwh. 7, 56/812 części posiadłości lwh. 74 i 7/28 części posiadłości lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Zawoja objętych poprzednio Józefa Buby a obecnie jego spadkobierców Zofii z Bubów Mazurowej, Anny, Michała, Józefa, Jana Stanisława i Marcina Bubów własność stanowiących na 1069 zł. 40 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pomoc w kwocie 80 zł. z pn.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa
Wadyum 107 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w M. kowie.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, 5 listopada 1896.

L. 19905 (9051 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Franciszka D. lińskiego przeciw Marcelemu Pileckiemu i Maryi Pileckiej o zapłacenie kwoty 4000 zł. odbędzie się dnia 20 stycznia 1897 i 24 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 159, 495, 495 a i w Przemyślu położonej wyk. hip. l. 525 ks. gr. dla gminy Przemyśl objętej dłużników Marceliego Pileckiego i Maryi Pileckiej własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 9092 zł. 30 ct.
Wadyum zaś 10%, tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Angermanna w Przemyślu z substytucją adwokata dr. Głębokiego.
Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabelarny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 24 października 1896.

L. 5544 (9077 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peceznizynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 103 zł. odbędzie się na rzecz Herzla Blechera w sądzie tut. sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 775 gm. Stoperałów objętej dłużnika Iwana Pawłyckiego Wasyla własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peceznizynie.
Wadyum wynosi 47 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeznizyn, 2 października 1896.

L. 10142 (8966 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/3 realności wyk. hip. l. 918, 1/3 realności wyk. hip. l. 277 i 1090 ks. gr. gminy Żółtańce dłużnika Andruscha Felikty własnej.
Cena wywołania 68 zł. 33 ct. względnie 50 zł. i 123 zł. 33 ct.
Wadyum 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dla niewiadomych i tych wierzycieli, którymby uchwały doręczyć nie można i tych którzyby po dniu 3 listopada 1896 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. c. k. notaryusza Rastawieckiego z Kulikowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 7 listopada 1896.

L. 2329 (8942 3-3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie o godzinie 10 przed południem dnia 15 stycznia 1897 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1897 i poniżej takowej licytacja połowy realności wykazem hipotecznym l. 52 gminy katastralnej Machlinie objętej dłużników Jakóba i Ignacego Fuchsów własnej na rzecz Marcina Janescha i Krzysztofa Weissa celem zapłacenia 30 zł. 83 ct. z pn.
Cena wywołania 1430 zł. 30 ct. wa.
Wadyum 144 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 1 zierpnia 1896.

L. 9852 (8912 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie w resztującej kwocie 48 zł. odbędzie się dnia 15 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności wyk. hip. 335 ks. gr. gm. kat. Kulików objętej dłużniczki hipotecznej Maryi Dziubała własnej.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 25 października 1896.

L. 10141 (8965 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 122 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 702 ks. gr. gm. Żółtańce objętej nieletnich Juliany, Oleksy, Romana, Marko, Maryi i Teonki Kuniów własnej, realności wyk. hip. 783 tej samej ks. gr. Demka Raduch i Michała Pawlickiego własnej i realności wyk. hip. l. 895 tej samej ks. gr. Kazimierza Majcher i Agnieszki z Danków Majcher własnej.
Cena wywołania 433 zł. względnie 192 zł. 159 zł.
Wadyum 10% ceny wywołania.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli, którymby uchwały doręczyć nie można lub którzyby po dniu 4 listopada 1896 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. c. k. notaryusza Rastawieckiego w Kulikowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 7 listopada 1896.

L. 72758 (9059 3-3)
Sprostowanie edyktu.
C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje omyłki zaśle w edyktie ogłoszonym z dnia 3 października 1896 l. 43635 mianowicie, że nazwisko tamże podanego wierzyciela hipotecznego „Izaka Fränkla“, opiewać ma „Finkel“, że drugi termin licytacyjny mianowicie na sobotę dnia 30 stycznia 1897 wyznaczony, na dzień 3 lutego 1897 o godz. 11 przedpołudniem przełożony zostaje.
Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 20957 (9060 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem sięgnięcia, na rzecz Hermana Tremskiego sumy 220 zł. w. a. z pn. licytację realności wyk. hip. 45 gm. Malechów objętej na dzień 11 stycznia 1897 i na dzień 17 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.
Cena wywołania 2068 zł.
Wadyum 206 zł. 80 ct.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Balko.
Lwów, 18 listopada 1896.

L. 29849 (8925 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zofii Jopek w resztującej sumie 41 zł. 68 ct. a. w. z należytymi dodatkami dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 77 i 106 ks. gr. gm. kat. Ruchowa objętych Katarzyny Lisowskiej własnych.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 14 stycznia 1897 i dnia 16 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa co do realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Ruchowa objętej w ilości 1068 zł. 86 ct., a zaś co do realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Ruchowa obj. tej 1310 zł. 6 ct. wa. po niżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi co do realności wbl. 77 ks. gr. gm. kat. Ruchowa objętej kwotę 106 zł. 88 ct., zaś co do realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Ruchowa objętej kwotę 131 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiat. miej. del.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym został adw. dr. Tertil z substytucją adw. dr. Busia w Tarnowie.
Tarnów, dnia 25 października 1896.

L. 5888 (9057 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peceznizynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz firmy Erste Prerauer Maschinenfabrik und Eisengiesserei Ed. Kokora & Comp. in Prerau w tut. sądzie sprzedaż realności objętych wbl. 1151 gm. kat. Peceznizyn i wbl. 218 gm. kat. Markówka Bazylega Stebleckiego własnych w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 1 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum co do pierwszej posiadłości wynosi 495 zł., zaś co do drugiej 755 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peceznizynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeznizyn, 2 października 1896.

L. 65313 (8943 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. Galic. akc. Banku hipotecznego a mianowicie 9 rat po 1472 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 stycznia 1897 i dnia 18 lutego 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacja do Melanii Protungowej i Władysława Baracza wedle wyk. hip. l. 150 II. dz. należącej realności pod lk. 177³/₄ we Lwowie położonej, że na terminie pierwszym realność ta tylko wyżej ceny wywołania 9200 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania lecz nie niżej trzeciej części takowej sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 9200 zł. w. a. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynal. i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 września 1896 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ferdynand Kwiatkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Adolf Weis mianowany został.
Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 7756 (8862 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Eustachego Mironowicza, Michalina Hrycykiewicza, Kornelii Mironowicz i Zofii Mironowicz w kwocie 200 zł. m. k. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniu 20 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 3/20 z 3/4 części dóbr Obelnic w powiecie Rohatyńskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 116 B. poz. 41 48 księgi gruntowej Brzeżany własność spadkobierców s. p. Antoniego Zagórskiego stanowiących.
Cena wywołania wynosi 520 zł., niżej której na tym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum od złożenia którego tylko podkupujący adwokat dr. Schätzel jest uwolniony ustanowiono na kwotę 354 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłaty wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadomiam się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 2 sierpnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasć mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych a to: Konstantego

Sierakowskiego, Maryannę z Mrozowickich Świrską żonę Iwana, Chaima Gicelowicza względnie jego spadkobierców, Pawła Dobrowskiego, Izaka Markowicza, Dawida Markowicza, Pawła Skrzyzewskiego, Józefa Gotesmana, Józefa Kwapińskiego, Abrahama Rubinowicza, Zofię Dobrowską, spadkobierców Piotra Pleszczyńskiego, spadkobierców Henryki Jaszewskiej, małoletnich Seweryna Władysława i Antoniego Jaszewskich, spadkobierców Heleny z Pleszczyńskich Jaszowskiej, Mikołaja Podgórskiego, spadkobierców Franciszka hr. Łosia, Teresę ze Świrskich Sierakowską spadkobierców Augustyna Witkowskiego, spadkobierców Ksawery z hr. Sierakowskich Witkowskiej, Michała Tustanowskiego, Iwana czyli Jana Świrskiego, Konstancję z Bukowskich Świrską, Michała Świrskiego, masy rozbiorowej Teresy Sierakowskiej, Ewę z Wiatkowskich Świrską, Maryannę z Szawłowskich Sobolewską, Jakóba Skwareczńskiego, Józefa Sozańkiego, Tadeusza Zielonkę, Aleksandra Bazylewicza, Karola Suchodolskiego, Jakóba Żurakowskiego, Izabellę ks. Lubomirską, Nikodema Gintowta Dziewiałtowskiego pod kuratelą zostającego, spadkobierców Antoniego Zagórskiego (ojca), Franciszkę z Mrozowickich Sulatycką, Ludwikę Mirini, Reginę Lipanowicz, Anakleta Lenczewskiego, Pawła Porembę, Annę Poręba, Inocentego Lenczewskiego, Aleksandra Lenczewskiego, Franciszka Jana 2 im. Lenczewskiego, spadkobierców Juliana Romanowicza, spadkobierców Antoniego Mochackiego, Chaima Izaka Birnbauma, Mojżesza Papes, Bożalię Urbańską, Karola Urbańskiego, Katarzynę Urbańską, Salomeę Jezierską, Antoniego Kuczkowskiego, spadkobierców Ludwika z Witkowskich Kowalskiej, Petronelę Dendor, Jana Bilińskiego, małoletnich Annę, Emilię i Ignacego Kowalskich, Antoniego Sklepińskiego, Karola Suchodolskiego, Józefa Ziczkiwicza recte Rzymek, vel Zemek względnie jego spadkobierców, Marcela Greka Antoniego Łodyńskiego, Onufrego Łodyńskiego, Ozyasza Lersch, Abrahama Herscha Chirera, Józefa Smółkę i dr. Józefa Smółkę do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego z substytucją p. adw. dr. Schenkera jako też za pomocą niniejszego edyktu przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Czajkowskiego w Brzeżanach.
Brzeżany, 7 listopada 1896.

L. 15645 (9069 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. skarbu Państwa w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w e. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności wyk. hip. l. 433 ks. gruntowej gm. kat. Jagielnica objętej dłużnika Smila Regenbagen własnej dnia 10 grudnia 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 14 stycznia 1897 nawet poniżej takowej, zawsze o godz. 10 rano.
Cena wywołania 75 zł.
Wadyum 7 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
O tem zawiadamiam się nieznanym z zycia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 20 czerwca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Maslera w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 30 września 1896.

L. 28156 (9053 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Jureczyńskiego w przynajmniej sumie 160 zł. w. a. z należytymi dodatkami dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 238 ks. gr. gm. Skrzyszów obj. do Franciszka Srebrny należącej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach dnia 14 stycznia i 17 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 5260 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 526 zł. w. a.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiat. miej. del.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym został adw. dr. Mütz z Tarnowa z substytucją adw. dr. Salza z Tarnowa.
Tarnów, dnia 31 października 1896.

L. 3851 (8875 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowosiole, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyj ks. Wiktora Wieliczńskiego przeciw Iwanowi Łeń o 300 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 19 stycznia 1897 i dnia 23 lutego 1897 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż 2/5 części realności wyk. hip. l. 272 w Koszłakach Iwana Łenia własnej.

Cena wywołania wynosi 694 zł. wa. Wadyum 69 zł. 40 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Nowosioło, 16 września 1896.

L. 18654 (8923 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności pod lk. 141,265 w Humniskach wyk. hip. l. 531 ks. gr. gm. Humniska objętej Józefa Wojtowicza własnej na rzecz pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 180 zł. z pn.

Cena wywołania 213 zł. Wadyum 21 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.
Brzozów, 7 października 1896.

L. 8478 (9119 1-3)
Tusąd. edykt, z dnia 14 października 1896 l. 8478 prostuje się w ten sposób, że w dniu 23 grudnia b. r. sprzedana zostanie realność Feigi Sternbach własną na zaspokojenie wierzycielności Racheli Weiss w kwocie 40 zł. aw. z pn. †

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice 1 grudnia 1896.

L. 7257 (9117 1-3)
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyj ks. Jana Aliskiewicza w kwocie 25 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Netrebie położonej wedle wykazu hip. 21 księgi gruntowej dla gminy kat. Netreba objętej masy spadkowej ś. p. Jana Husaka względnie tegoż oświadczonego spadkobierców Bartłomieja Zabińskiego i Ahańi Husak własnej.

Na pierwszym terminie realność rzezoną sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 230 zł., zaś na drugim terminie także niżej takowej.
Wadyum wynosi 23 zł.
Akt oszacowania i bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stein z Zbaraża.
Zbaraż, 21 listopada 1896.

L. 17056 (9102 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalzonej przez Mendla Buczacera wierzycielności w kwocie 576 zł. wa. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacji realności whl. 1356 gm. kat. Brody Dreisli Blimy 2 im. Rosenfeld własnej.

Licytacja odbędzie się dnia 17 grudnia 1896 i dnia 21 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w B. Nr. 2. Cena wywołania 4896 zł. wa. Wadyum 489 zł. 60 ct. wa.
Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Kurator nieznanego wierzycieli adw. dr. Kiniower.
Brody, 23 października 1896.

L. 69554 (9008 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyj c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego w kwotach 123 zł. 54 ct. i 1878 zł. 20 ct. z przyn. odbędzie się dnia 20 stycznia 1897 i 17 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Tomasza Adamowskiego i innych wedle wyk. hip. l. 500 ks. gr. dla III. dzielnicy miasta Lwowa należącej realności pod l. 628 3/4 we Lwowie położonej, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 10000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, narazie że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 października

1896 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krosiński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Kuczkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 4778 (9074 1-3)
Dnia 20 stycznia i dnia 24 lutego 1897 o godzinie 10 rano odbywał się łącznie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 275, 210/2940 części posiadłości lwh. 351 15,90 części posiadłości lwh. 407 i 6/96 części posiadłości lwh. 449 ks. gr. gm. kat. Biała objętych, Bernarda Schanzera własnych, dalej 2/72 części posiadłości lwh. 395 ks. gr. gm. kat. Biała, 30/7680 części realności lwh. 406 ks. gr. gm. kat. Biała i całej realności lwh. 102 ks. gr. kat. Jaszczyn dawniej Bernarda Schanzera obecnie Stanisława i Wiktorii Budzoniów własnych na 1937 zł. 99 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzycielności Wolfa Goldbergera w kwocie 300 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.
Wadyum 194 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli Aleksander Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, 25 października 1896.

L. 8571 (9092 1-3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Rebeci Allerhandowej w kwocie 500 zł. z pn. w dniu 11 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 208 w Rzeszowie położonej whl. 458 ks. gr. gm. Rzeszów objętej dłużnika Salomona Sternschussa własnej.

Cena wywołania wynosi 12500 zł. Wadyum 1250 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Malec w Rzeszowie a zastępcą adw. dr. Reich w Rzeszowie.
Rzeszów, 22 października 1896.

L. 12496 (9106 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 stycznia 1897 i dnia 12 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 23 ks. gr. gm. Szczucin objętej Michała i Agnieszki małż. Głódów własnej na rzecz Kasy Oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia resztującej sumy 228 zł. 92 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 2599 zł. Wadyum 259 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat pan dr. Szancer w Dąbrowie.
Dąbrowa, 30 października 1896.

L. 6739 (9113 1-3)
Dnia 12 stycznia i dnia 16 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie publiczna przymusowa licytacja 1/3 części realności pod lk. 6 w Hermanowicach położonej, według wyk. hip. l. 3 Hrycia Szewczyka własnej celem zaspokojenia wierzycielności Michała Szewczyka.

Cena wywołania 588 zł. 33 ct. Wadyum 59 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych lub nie należycie wiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.
C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 3 listopada 1896.

L. 14048 (9064 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności masy spadkowej po Onufrym Szwydko w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 9 w dniach 19 stycznia 1897 i 19 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. 475 i 250 tudzi-ż połowy posiadłości wyk. hip. 474 i 487 ks. gr. gm. Łapszyn objętych własność Iwana Petrowicza stanowiących.

Cena wywołania wynosi co do wyk. hip. 475 kwotę 230 zł., co do wyk. hip. 258 kwotę 160 zł., co do połowy wyk. hip. 474 kwotę 15 zł. i co do połowy wyk. hip. 487

kwotę 15 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi

Wadyum ustanowiono na kwotę 23 zł. 16 zł., 1 zł. 50 ct. i na 1 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umowionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąd do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisanie licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 7 lipca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 20 listopada 1896.

L. 12695 (9114 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 licytacja realności l. 83 według whl. 537 przedtem Semena Zajaczuka Hrycia a obecnie Ołeny Zajaczuk Semena własnej na rzecz Wolfa Zeichnera pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 195 zł. Wadyum 19 zł. 50 ct.
Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba notaryusza w Peceziżyn.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeziżyn, 3 października 1896.

L. 7734 (9056 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielności 219 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Joachima Pecinbauma w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 35 i 206 gm. kat. Kalwaryi objętych dłużniczki Maryanny Królikowskiej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 11 stycznia i dnia 15 lutego 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.
Kalwaryja, dnia 23 października 1896.

L. 6404 (9026 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielności kasy sierociej powiatu Ropczyckiego w kwocie 1200 zł. odbędzie się w dniu 20 stycznia 1897 i w dniu 4 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh 44 gm. Ropczyce objętej dłużników Hirscha Schönfelda, Reii Schönfeld i Chany Izrael własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3736 zł. Wadyum 374 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.
Ropczyce 14 lipca 1896.

L. 5445 (9076 1-3)
Dnia 20 stycznia i 24 lutego 1897 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż posiadłości pod Nr. k. 115 w Zarnówce położonej a mianowicie 2/4 części realności lwh. 225 i 2/16 części realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Zarnówka objętych Wincentego Lurki syna Feliksa własnych wraz z inwentarzem na 589 zł. 35 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzycielności Arnolda Gronera w kwocie 41 zł. 6 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.
Wadyum 59 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli Aleksander Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 1 listopada 1896.

L. 6960 (8826 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielności Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 250 zł. odbędzie się dnia 22 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 221 ks. gr. gm. Ryglice objętej, dłużnika Piotra Grzeni własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1057 zł. 96 ct. Wadyum 106 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Kazimierz Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 10 października 1896.

L. 11472 (9168 1-3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Piotrowi Borysowi i tow. pto 7 rat po 6 32 ct. i 6 zł. 32 ct. w. a. sprzedana zostaną realności lwh. 21 19 i 20 gm. kat. Kunisowce w dniach 11 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 o 9 rano.

Cena szacunkowa 85 zł., 500 zł. i 281 zł. a. w.
Zakład 10%
Resztę warunków przegłądać można w tusąd. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 17 września 1896.

L. 11474 (9109 1-3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Pawłowi Petruszczakowi Teodora pto 16 rat po 6 zł. i reszty kapitału 16 zł. 12 ct. a. w. z odsetkami sprzedaną zostanie realność lwh. 476 ks. gr. gm. kat. Okna objęta w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1897 o godz. 9 rano.

Cena szacunkowa 150 zł. w. a.
Zakład 10%
Resztę warunków przegłądać można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 17 września 1896.

L. 12455 (9105 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 11 stycznia 1897 i dnia 10 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 95 ks. gr. gm. Cwików objętej Józefa Urbana i Wiktorii Urbanowej własnej na rzecz kasy Oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia sumy 284 zł. 37 ct., 97 zł. 44 ct. 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1975 zł. 65 ct. Wadyum 198 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Szancer w Dąbrowie Dąbrowa dnia 31 października 1896.

L. 9918 (9104 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 stycznia i dnia 12 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 2/4 części realności lwh 41 ks. gr. gm. Breń Konopka objętej Wojciecha Bednarza i Maryanny z Przybyłów Bednarzowej własnych na rzecz Pesi Brand celem zaspokojenia kosztów sporu 19 zł. 23 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1424 zł. 58 ct. Wadyum 143 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.
Dąbrowa dnia 8 listopada 1896.

L. 10251 (8997 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Maryem z Rathománów Nadłowej w kwocie 50 zł. z pn. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Kuryłóws objętej Antoniego Czapli własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia i 23 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 415 zł.
Wadyum wynosi 42 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.
Leżajsk, dnia 7 listopada 1896.

L. 10143 (8996 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Mojżesza Reichenthala w kwocie 150 zł. z pn. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 247 gm. Staremiasto objętej Ignacego Popowicza własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytację w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia i 23 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 410 zł.
Wadyum 40 zł. 10 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.
Leżajsk, dnia 7 listopada 1896.

L. 69462 (9085 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zniesienia wspólnej własności pod l. 331 m. we Lwowie położonej, odbędzie się dnia 21 stycznia i dnia 25 lutego 1897 każdym razem o godz. 11 przedpoł. przymusowa licytacja do Majora Domicila, Owadiego Dominik, Racheli Dominik, Chaima Abrahama 2 im. Dominik, Chany Dominik, spadkobierców po Judes Dominik i Abrahama i Debory Bardach należącej realności pod l. 331 m. we Lwowie położonej na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. że wadyra w kwocie 400 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne zaś w rejestraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, dnia 14 listopada 1896.

Konkursa.

L. 1037 (9118)

Rektorat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs do 15 stycznia 1897 celem obsadzenia nadzwyczajnej katedry dla encyklopedyi górnictwa naftowego i nauki o głębokich wierceniach.

Z tą katedrą połączona jest płaca systemizowana w kwocie rocznych 1500 zł. i dodatek aktywalny 420 zł. w. a.

Podania o powyższą katedrę wy-stosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia w języku niemieckim i zaopatrzone w potrzebne dokumenta: prace naukowe, świadectwa studyów, curriculum vitae etc. jakoteż w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść na ręce Rektora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicz. We Lwowie, dnia 29 listop. 1896.

Upadłości.

L. 71 (9094)

W masie konkursowej Lazara Bechera poczynił zawiadawca masy adw. dr. Landau wniosek na zwolnienie zgromadzenia wierzycieli celem powzięcia uchwały względem sprzedaży z wolnej ręki połowy realności wyk. hip. l. 237 grany Tarnopola objętej własnością masy konkursowej Lazara Bechera będącej, ewentualnie celem zniesienia tego konkursu przez ugodowe załatwienie.

Stosownie do wniosku wyznacza się w tym celu termin na dzień 10 grudnia 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 i zawiadamia się o tem wierzycieli konkursowych za pomocą ogłoszenia szczegółowych wezwań.

Tarnopol, dnia 29 listopada 1896.

Komisarz konkursowy.

L. 15160 (9093)

W celu wyboru nowego zarządcy, zastępcy i wydziału wierzycieli, wzywam wierzycieli konkursu spółki handlowej pod firmą „Hersch, Israel i Józef Liebermann“, tudzież konkursu Herscha, Israela i Józefa Liebermannów na ogólne zgromadzenie dnia 10 grudnia 1896 o godzinie 9 rano w biurze 5 odbyć się mające.

Sambor, dnia 28 listopada 1896.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

31. 279 (9061)

Das Ministerium des Innern hat unterm 25 November 1896, Z. 7829/96 S., der in Belgien unter den Titeln „L'Echo“ und „Kava Gorgio“ erscheinenden Beischrift auf Grund des § 23 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

31. 277 (9009)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. l. Kreisgericht Wiener-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der f. l. Staats-anwaltschaft erkannt: Der Inhalt des in Nr. 47 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift: „Neuaufricher Volks-Zeitung“ vom 21 November 1896 enthaltenen Artikels: „Die Lügen und Verleumdungen der modernen Clerikalen von Neuaufrich“, Seite 1, in der Stelle „Man ist seit Hunderten von Jahren“ bis „und Ehrabichneiden allein begünstigen“ und in der Stelle „Es giebt keine Partei“ bis „und ihre Leimpfunden“, und des in derselben Nummer der bezeichneten Druckschrift, Seite 6 enthaltenen Artikels: „Die Taktik der modernen Clerikalen“

Volksbetrieger in unserer Umgebung“ in der Stelle „Ber aber das arbeitende Volk“ bis „Propheten sichtlich zufuttimen“ begründete den Verbot der Verbreitung derselben nach § 493 St. G. die von der f. l. Bezirkshauptmannschaft Neuaufrich verhängte Beschlagnahme der bezeichneten Druckschrift wird bestätigt und das Verbot der Verbreitung derselben nach § 493 St. G. ausgeprochen.

Wiener-Neustadt, am 24 November 1896.

Kuratele.

L. 25289 (9016 3-3)

Małka z Ringów Pieglarowa uznana zostaje jako umysłowo chora, kuratorem dla niej ustanowiono Eliasza Reicha z Tarnowa.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 31 października 1896.

L. 4941 (9029 3-3)

Dla umysłowo chorej Anny Derewianka ze Zarneczca, ustanowiono kuratorem Ilka Derewiankę ze Zarneczca.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 20 sierpnia 1896.

L. 34766 (8958 3-3)

Dla nieoświadzonego na umyśle Aschera Lederbergera ustanawia się kuratorem Józefa Lederbergera w Krakowie.

Sąd del. miejski

Kraków, 31 października 1896.

L. 4960 (8992 3-3)

Dla uznanego za marnotrawcę Iwana Genyka z Markowej ustanowiono kuratorem Dmytra Genyka z Markowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 20 sierpnia 1896.

L. 5044 (9022 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza niniejszym, że Maciej Dyrcz ze Skawicy lat 33 i Jan Nitecki z Jachówki lat 50 uznani zostali za umysłowo chorych i dla pierwszego ustanowiono kuratorem Michała Dyrcza ze Skawicy, a dla drugiego ustanowiono kuratorem Aleksandra Niteckiego z Jachówki.

Maków, 30 września 1896.

L. 10029 (8968 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie o) głasza, że Franciszek Schneiberg z Putiatynie za umysłowo chorego uznany.

Kuratorem dlań mianowany Kostecki Karol z Putiatynie.

Rohatyn, dnia 5 września 1896.

L. 12962 (9055 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ogłasza, że Seweryn Grosser zamieszkały w Dębicy dla niedołęstwa umysłowego pod kuratelę oddanym został, a kuratorem dla niego ustanowiono Samuela Binzera z Dębicy.

Dębica, dnia 17 listopada 1896.

L. 10003 (9073 2-3)

Marya Dawidowicz gospodyni z Zeldeca uznana została za marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono Mykietę Dawidowicza gospodarza z Zeldeca.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 27 października 1896.

L. 22017 (9065 2-3)

Aleksandra Łagodzińska ze Stanisławowa z powodu umysłowej choroby pod kuratelę postawioną została.

Kuratorem Jan Wojciechowski w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Stanisławów, dnia 10 paździer. 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7193 (9067 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Kosma Czorny z Kalnicy zawiadamia, że wskutek prawa Abrahama Brajer de praes. 7 listopada 1896 l. 7193 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 4 grudnia 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jurka Rusyo ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 7 listopada 1896.

L. 4479 (9019 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Ignacego Szczepańskiego, względnie nieznanego z nazwiska, życia i miejsca pobytu jego sukcesorów i prawonabywców, że Ludwik Ladke z Bagienicy wniósł przeciw niemu do tut. Sądu pozew de praes 4 kwietnia 1896 l. 4479 o własność i intabulację tego prawa do realności lwh. 160 ks. gr. gm. Bagienica, na który wyznaczono termin

do rozprawy na dzień 14 stycznia 1897 o godz. 9 rano.

Wzywa się Ignacego Szczepańskiego, względnie tegoż sukcesorów i prawonabywców, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Ducee dostarczyli wcześniej środków do obrony na wniesiony pozew, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili i o tem tut. Sądowi donieśli, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Dąbrowa, dnia 8 kwietnia 1896.

(9006 3-3)

Pan dr. Aron Fichman wpisany został z dniem 7 listopada 1896 na listę adwokatów z siedzibą w Bełzie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 7 listopada 1896.

L. 7218 (9068 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Garczka, iż przeciwko niemu wniosła Maryanna Masna pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Königa ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 18 grudnia 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, dnia 7 listopada 1896.

L. 3989 (8998 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Rupnickiego syna Warzyńca, że celem doreczenia mu tut. sądu sądowej uchwały tabularnej z dnia 6 października 1895 l. 5372 w sprawie Gedalego Kolb i tow. o wpis prawa własności do wykazu l. 725 gminy Dublany Kranzberg kuratorem dla niego p. Macieja Rupnickiego gospodarza z Dublan ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka, d. 13 października 1896.

L. 31278 (8935 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia Michała Grębrowskiego, którego miejsce pobytu jest nieznanem, że w sprawie egzekucyjnej Ryki Ameis jako prawonabywczyni Wojciecha Kędziora przeciw niemu o 260 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. M. Gałęckiego z Tarnowa.

Tarnów, 17 października 1896.

L. 786 (9015 3-3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszym strony interesowane, mające jakiegokolwiek pretensje z tytułu urzędowania s. p. Filipa Jendla byłego c. k. Notaryusza w Liszkach począwszy od dnia 20 grudnia 1876 do dnia 23 lutego 1895 włącznie, tudzież jego zastępcy Franciszka Horaka dekretem c. k. Sądu krajowego z dnia 28 października 1893 l. 37099 ustanowionego, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w Gazecie urzędowej Lwowskiej zamieszczonego ogłoszenia licząc, do c. k. Izby Notaryalnej tem pewnie wniosły, gdyż po upływie powyższego terminu, kaucya służbowa dewinkulowana a następnie sukcesorom tegoż s. p. Notaryusza wydana zostanie.

Kraków, dnia 16 listopada 1896.

L. 4740 (9018 3-3)

Wskutek prośby c. k. generalnej Dyrekcji austriackich kolei państwowych we Lwowie z dnia 10 marca 1896 l. 4740 c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie zarządza w myśl ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. pp. bezciężarowe wydzielenie części parcel gruntowych w granie kat. Krasne poł. żonych, przez kolej pod budowę 2-go toru na linii Lwów-Złoczów zajętych a orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 października 1894 l. 84664 wywłaszczonych i zainstabulowanie takowych na rzecz Skarbu kolejowego i oraz wzywa się wszystkich tych, którzy prawa swoje żądaniem kolei żelaznej za ukrócone uważają, by rozszerezenia swe do 1 lutego 1897 w tut. sądzie zgłosili, inaczej bowiem jako zgadzający się z żądaniem kolei uważani będą.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 5 października 1896.

L. 9968 (9031 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Koppla Schermana, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Nattel pozew poto 2541 zł. 40 ct., który do rozprawy na dzień 4 grudnia 1896 zadekretowano, ustanawiając dla Koppla Schermana kuratora w osobie Franciszka Aywasa z Wieliczki.

Wieliczka, 1 grudnia 1896.

L. 654 (9014 3-3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane, mające pretensję do kaucyi służbowej wynoszącej sumę 5000 zł. wa. z tytułu urzędowania s. p. Romana Goebela, byłego c. k. notaryusza w Krakowie od początku jego urzędowania w czasie od dnia 1 lutego 1867 do dnia 28 lipca 1886 r.

włącznie, oraz do wszystkich jego zastępców przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie zamianowanych, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej tem pewnie zgłosiły, ileż po upływie tego terminu kaucya służbowa prawnym spadkobiercom wydana będzie.

Kraków, dnia 18 listopada 1896.

L. 17776 (8979 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Antoni Ruzamski mianowany notaryuszem we Frysztaku, po wykonaniu w dniu 24 listopada 1896 przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.

Kraków, 24 listopada 1896.

L. 6773 (8882 3-3)

Podpisany Sąd powiatowy wzywa Katarzynę z Klusków Michałek córkę Marcina i Rozalii Klusków z pobytu nieznaną, aby do spadku po Jakubie Klusce w Podolszu bez rozporządzenia ostatniej woli 19 października 1894 zmarłym pozostającego, zgłosiła się w przeciągu roku od daty edyktu licząc, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłoszonymi już dziedzicami i jej kuratorem Maciejem Kluską z Podolsza.

Zator, 13 listopada 1896.

L. 63869 (8886 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Mojżesza Reissa, Jakuba Samuel Reissa i Aleksandra Domaszewicza do rąk adwokata Blizińskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Kaspra Kozłowskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Agnieszce z Kozłowskich Krełowiczowej, Magdalenie z Kozłowskich Małkiewiczowej, Maryannie z Kozłowskich Stachniewiczowej, Zofii z Kozłowskich Brunarskiej, względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanymi spadkobierców do rąk ustanowić się mającego kuratora i edyktu o uznaniu za zgłosze i wykreślenie z karty ciężarów realności wykazem hipotecznym l. 490 i 1403 działnia I księgi gruntowej miasta Lwowa objętych, obowiązków Wojciecha Kozłowskiego cesy z dnia 28 kwietnia 1861 objętych, w pozycy 2 i 4 whl. 490 działnia I i w pozycy 2 i 3 whl. 1403 działnia I zahipotekowanych, adw. dr. Starzewskiego z zastępstwem adw. dr. Bubera kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej Kaspra Kozłowskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Agnieszce z Kozłowskich Krełowiczowej, Magdalenie z Kozłowskich Małkiewiczowej, Maryannie z Kozłowskich Stachniewiczowej, Zofii z Kozłowskich Brunarskiej, względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanymi spadkobierców i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni potrzebną informację udzieliłi, do obrony służące kroki uczynili i o tem Sądowi donieśli.

Lwów, 31 października 1896.

L. 6805 (8960 2-3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Cinę Mandel, że Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie wniosło przeciw niej pozew de praes 24 września 1896 l. 6805 o zniesienie spółwłasności realności wh. 434 gr. Grybów, na który do rozprawy w tut. Sądzie na dzień 28 stycznia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niej kuratorem c. k. notaryusza p. Michała Huzę.

Wzywa się zatem Cinę Mandel, aby środki obrony kuratorowi podała, lub innego pełnomocnika Sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Grybów, 16 października 1896.

L. 7357 (8820 2-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadome Maryę Kuca zam. Burek i Maryę Kuca zam. Sarama, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 13 zł. 24 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 51 w Siedlance na rzecz Wysokiego Skarbu dla nich kuratorem ad actum Jan Peszuszny wójt z Siedlanki ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 6 czerwca 1886 l. 4245 doreczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 29 sierpnia 1896.

L. 30663 (8833 2-3)

C. k. Sąd krajowy na prośbę Maryanny z Mazurkiewiczów Apostelskiej wzywa kądźdego, ktoby wiedział o miejscu pobytu lub śmierci Ignacego Mazurkiewicza z Radwanowic, który w roku 1863 miał brać czynny udział w powstaniu polskiem i dotąd nie wrócił, ani żadnej o sobie nie dał wiadomości, aby o tem doniósł Sądowi tut. albo kuratorowi nieobecnego adw. dr. Gluzińskiemu w Krakowie najpóźniej do dnia 10 grudnia 1897, poczem nastąpi orzeczenie co do uznania Ignacego Mazurkiewicza za zmarłego.

Kraków, dnia 23 października 1896.

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż z rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy tymże sądzie prowadzonego wykresione zostały jako nieistniejące następujące firmy handlowe a mianowicie:

I. Dnia 21 października 1896.

1. Ludwik Barasch we Lwowie,
2. J. Emanuel Fraenkel w Zniesieniu pod Lwewem,
3. S. & M. Samueli we Lwowie,
4. A. B. Kossel " "
5. Wilhelm Penther " "
6. Jakób Ehrenreich we Lwowie,
7. Jan Górski we Lwowie,
8. N. J. Pordes et Sohn we Lwowie,
9. B. Chotamski we Lwowie,
10. Edward Kopetzki w Domażyrze,
11. Abraham Izak Krämer we Lwowie,
12. Stanisław Boziewicz " "
13. Isidor Rosin " "
14. Karol Reihn " "
15. Józef E. Appermann " "
16. Salik Schorr " "
17. Antoni Izdebski " "
18. Józef Stoppel " "
19. M. Haydenreich " "
20. Aron Schwarz " "
21. Wilhelm Sydor " "
22. Ch. Abr. Gastfreund " "
23. F. Fischer " "
24. Simche Menkes Reischer we Lwowie
25. Bendet Liss " "
26. Emil Latinik " "
27. Jan Kubicki " "
28. Józef Smutny " "
29. Jakób Menkes " "
30. Henryk Steif " "
31. Hirsch Lubinger " "
32. Rachel Czyżes " "
33. J. B. Goldmann " "
34. Emanuel Rotten " "
35. Ignatz Lewakowski " "
36. Feiweł Schrenzel " "
37. Stanisław Sidorowicz " "
38. A. Horn " "
39. Jan Goetz " "
40. Süssmann Lauer " "
41. Lewi Schnee handel drzewa w Wieszence i szkła w Sielcu,
42. Iser Blumen we Lwowie,
43. Markus Thumen we Lwowie,
44. Franciszek Adamski we Lwowie,
45. Hennach Hammer " "
46. Rachmiel Horowitz " "
47. H. Rappaport " "
48. Juliusz Gabienz " "
49. Benjamin Widrich " "
50. Karol Schubuh " "
51. A. A. Boziewicz " "

II. Dnia 22 października 1896.

52. Efroim Chawes we Lwowie,
53. Karol Armatys " "
54. Mendel Zion " "
55. Franciszek Nasadnik w Zboiskach,
56. Izrael Nathanschn we Lwowie,
57. Wincenty Kirschner i Syn we Lwowie
58. Józef Mehrer " "
59. Markus Hersch Semis Sohn Lwów
60. Jakób Epstein we Lwowie,
61. Mojżesz Remer w Uhnowie,
62. Salomon Hersch Widrich we Lwowie
63. Moses H. Rappaport " "
64. Józef Sauciewicz " "
65. Leon Cukier wyrób wody sodowej i musu ałych napojów we Lwowie,
66. Kelman Selig we Lwowie,
67. Dom bankowo komisowo handlowy Aleksander Mieczysław Orłowski we Lwowie.
68. P. Goldberg we Lwowie,
69. Fryderyk Faust we Lwowie,
70. Franciszek Schranm we Lwowie,
71. Izak Margalies w Krystynopolu,
72. Samuel Silber " "
73. Julian Windegg w Sokalu,
74. Fischel Kohl w Si-bieczowie,
75. Adam Majewski we Lwowie,
76. Traugott Scholz " "
77. W. Zaak " "
78. Pierwsza parowa fabryka wyrobów stolarskich Jana Smutnego w Lwowie
79. Simon Schrenzel we Lwowie,
80. Aug. Grotrian " "
81. Nissen Margosches " "
82. Antonina Matolka " "
83. F. H. Richter " "
84. Józef Königsberger " "
85. Jakób Wild " "
86. Mojżesz Ehrenpreis " "
87. Ojzasz J. Rosner " "
88. Arnold Kaminker " "
89. M. Sokal " "
90. Salamon Leib Poch " "
91. Gebrüder Goldmann " "
92. Józef Brum " "
93. Moses Pins " "
94. Henryk Bitschan w Zamarstynowie
95. Józef Ballaban we Lwowie,
96. Emil Mosch " "
97. Chaskel Nuki " "
98. A. Berliner " "
99. Józef Thumen " "
100. Bronisław Sabin Deskur we Lwowie
101. Feiweł Polturak " "

102. Alojzy Bielański we Lwowie
103. Jossel Knopi " "
104. Filip Grünwald " "
105. Wolf Korke " "
106. Manes Bernstein " "
107. Maurycy Ballaban " "
108. Awigdor Berisch Bermann, " "
109. Jakób H. Birnbaum we Lwowie,
110. Rachmiel Ornstein " "
111. Maks Kosel " "
112. Zygmunt Steif " "
113. M. Schneider " "
114. Filip Weinreb " "
115. Waleryan Dworski " "
116. Fr. Bafutowski " "
117. Samuel Friedmann " "
118. H. Jonas Pilpel " "
119. Izrael Dreikurs " "
120. Rudolf Schwarz " "
121. Józef Schier syn " "
122. Wofang Blumenfeld " "
123. Selig Barnaszer w Krystynopolu,
124. Alfred Böhm we Lwowie,
125. Edward Fischer " "
126. Józef Żurowski " "
127. Hersch Secher w Zarudeach,
128. Selig Mach w Steniatynie,
129. Jakób Kaminker we Lwowie,
130. Sam. D. Schaff " "
131. Jeanetta Kössler " "
132. Hermann Chiger " "
133. Samuel Both " "
134. Jan Jaskolski " "
135. W. J. Dworski " "
136. L. H. Małecki " "
137. Simche Rappaport " "
138. Wilhelm Kamiński " "
139. Leoa Kloeber " "
140. Kajetan Jabłoński " "
141. A. Bogdanowicz " "

III. Dnia 5 listopada 1896.

142. Meiles Pins we Lwowie,
143. Władysław Lewicki we Lwowie,
144. Maciej Gołębiowski " "
145. Wohlsel. Witwe et Goldbaum we Lwowie,
146. Abraham Beiser we Lwowie,
147. Antoni Schreiber " "
148. E. J. Harzog " "
149. Wł. Kwiatkowski " "
150. Adolfin Boziewicz " "
151. J. Tegischer " "
152. Berl Richter w Domażyrze,
153. Abraham Kimel we Lwowie,
154. Jędrzej Mokrzycki we Lwowie,
155. Feliks Mizerski " "
156. Stanisław Jakiel " "
157. Napoleon Schulz " "
158. J. Laurens " "
159. J. Tannenbaum " "
160. A. Chranowski " "
161. Antoni Kuschee " "
162. S. Polio " "
163. Franciszek Motylewski we Lwowie,
164. Antoni Kobmann " "
165. Klemens Motylewski " "
166. Feliks Piątkowski " "
167. Moses Heschel " "
168. S. Schlesinger " "
169. Wojciech Jurkiewicz " "
170. Karol Werner " "
171. Gerschon Chamajdes " "
172. Walenty Hillich " "
173. M. Morgenstern " "
174. Mojżesz Jonas " "
175. Abraham Penzas " "
176. Salamon Klärman " "
177. J. H. Löwenburg " "
178. A. N. Fränkel " "
179. Lejzor Schorr " "
180. Wilhelm Riedel " "
181. Wolf Hausmann w Lipowcach,
182. Józef Engel we Lwowie,
183. Karol Mokrzycki we Lwowie,
184. Józef Włoszyński we Lwowie,
185. Noe Papernie " "
186. Leon Orlewicz " "

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego. Lwów, dnia 14 listopada 1896.

L. 7860 (8995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 14 września 1896 l. 6024 ustanawia Hrasyma Połoz z Rasztowiec kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Dymiańskiej zam. Didur i o tem celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia. Grzymałów, 22 października 1896.

L. 7790 (8994 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 lipca 1896 l. 5284 i 5292 ustanawia dr. Rościszawa Piątkiewicza z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Jaska Budnika i o tem celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia. Grzymałów, 20 października 1896.

L. 7789 (8993 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 9 czerwca 1896 l. 4071 ustanawia dr. Rościszawa Piątkiewicza z Grzymałowa kuratorem

ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Hawryły Szarawara i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 20 października 1896.

L. 7611 (8991 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 22 lipca 1896 l. 5290 ustanawia Mikołaja Su persons z Dubkowie kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zubaka i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia. Grzymałów, 18 października 1896.

L. 4546 (8931 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Samuela Grūna (syna Szlojmy) i Blūmę Grūn (córkę Abrahama), aby w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu wniosli oświadczenie lub przez upoważnionego pełnomocnika deklaracje do spadku po ich dziadach Simche czyli Szymonie Grūnie, zmarłym 15 kwietnia 1832 i Mariem Grūn zmarłym 10 sierpnia 1855 w Nowym Sączu bez rozporządzenia ostatniej woli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Mendlem Grūnem przeprowadzony, a czysty apadek przypadły, aż do dowodu ich śmierci, w Sądzie przechowany będzie. Nowy Sącz, 27 czerwca 1896.

L. 43029 (8830 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na prośbę Aschera Nussbauma wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Podgórze z dnia 12 października 1896 r. na kwotę 338 zł. 18 ct. opiewającego, dnia 31 stycznia 1897 płatnego na zlecenie własne wystawionego, przez Aschera Nussbauma akceptowanego, a na którym podpis wystawcy nie był jeszcze umieszczony, a na którym adres opiewał, do p. Aschera Nussbauma w Podgórzu, płatny w Krakowie, by takowy przed upływem dni 45 od dnia płatności tego wekslu licząc tem pewnie w tut Sądzie okazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu powołany weksel na ponowne żądanie podjącego za umorzony uznany zostanie. Kraków, 30 października 1896.

L. 18042 (8764 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Mellnera, że przeciw niemu na prośbę Markusa Jägera został wydany nakaz zapłaty w dniu 13 czerwca 1896 l. 10535 na kwotę 75 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia tego nakazu zapłaty ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Csillika z substytucją adw. dr. Sygalla w Tarnopolu. Jest tedy rzeczą niewiadomą z miejsca pobytu pozwanego Dawida Mellnera podać temuż ustanowionemu kuratorowi środki do jego obrony służące, względnie ustanowić sobie innego zastępcę i o tem Sądowi donieść. Tarnopol, 10 października 1896.

L. 64585 (8863 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby dr. Dawida Bardacha de pr. 24 września 1896 l. 61200 posiadacza karty zastawniczej galicyj. Banku kredytowego we Lwowie do Nr. 5987 wystawionej 24 kwietnia 1896 na jeden 3% los kredytowy austr. E. N. I. Serya 1663 Nr. 82 z udzieloną pożyczką na 80 zł. aw. z terminem spłaty 24 lipca 1896, ażeby pomienioną kartę zastawniczą w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Gazecie urzędowej tem pewnie Sądowi przedłożył, ileż takowa po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzoną uznana będzie. Lwów, dnia 17 października 1896.

L. 12642 (8852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nędzę, iż celem doręczenia mu ts. rezolucyj z dnia 24 kwietnia 1896 l. 5115 ustanowiony został kuratorem ad actum dr. Wiktor Szancer adwokat w Dąbrowie. Dąbrowa, dnia 22 września 1896.

L. 27857 (8836)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „J. Margulies“ zgaśnię wskutek zaniechania handlu winem w Krakowie. Kraków, 31 lipca 1896.

L. 42975 (8834 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu dr. Felixa Kasparka i Alberta Weisza Fejera, że przeciw nim wniosła Firma S. Latnera Synowie pozw de pr. 27 października 1896 l. 45975 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty

z dnia 30 października 1896 l. 42975 doręczony został ustanowionemu dla dr. Felixa Kasparka kuratorowi adw. dr. Szwarcowi z substytucją adw. dr. Bobilewicza, a dla Alberta Weisza Fejera adw. dr. Gluzińskiego ze substytucją adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca pozwanym, aby tymże kuratorem potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innych pełnomocników sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą. Kraków, dnia 30 października 1896.

L. 7866 (8881 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Weronikę Dec, że w sprawie hipotecznej Jana i Zofii Olszowych, kuratorem dla niej Tomasza Smolaka ustanowiono Sokołów, 15 października 1896.

L. 40050 (8832)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „Adolf Siedlecki“ apteka w Krakowie, że własność tej firmy na podstawie dekretu dziedzictwa ck. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 marca 1894 l. 3034 i kontraktu kupna sprzedaży z daty Kraków, 11 sierpnia 1896 przeszła na:

1. pełn. dr. Jana Siedleckiego,
2. „ Maryannę z Siedleckich Ponikło,
3. „ Jadwigę z Siedleckich Siedleckiej,
4. mał. Michała Siedleckiego,
5. „ Zygmunta Siedleckiego i
6. „ Leona Siedleckiego, tudzież że

firmę tę zbiorowo Tekla z Dydyńskich Siedlecka i dr. Jan Andrzej Siedlecki w ten sposób podpisywać będą, iż pod wypisanem brzmieniem firmy: „Adolf Siedlecki“ podpiszą własnoręcznie „Dr. Jan Siedlecki, Tekla Siedlecka“.

Kraków, dnia 16 października 1896.

L. 8076 (8915)

Rezolucją z dnia 10 października 1895 l. 12410 zezwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności ropezyckiej kasy oszczędności 350 zł. w. a. z pn. na realności lwh. 35 ks. gr. gm. Ropczyce objętej.

O czym się niewiadomego z miejsca pobytu właściciela Rafałoga Messera dla którego kuratorem adwokata dr. Strowskiego w Ropczycach ustanowiono zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 27 lipca 1896.

L. 664? (8905 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z pobytu Józefa Rolaka, że dlań w sprawie egzekucyjnej Ludwika Stępień przeciw niemu o 50 zł. ustanowiono kuratorem adwokata dr. Maciejewskiego w Bieczu, z którym co do obrony swych praw porozumieć się lub innego zastępcę swego tut. Sądowi wskazać ma. Biecz, 27 marca 1896.

L. 23083 (8813 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 22463 Tom. 36 pag 18 w dniu 15 marca 1882 na imię Tekli Ossowskiej wystawionej na 300 zł. wa. opiewającej, aby takową tem pewnie w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gaz. ci. lwowskiej w tut sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej za umorzoną uznana będzie. Tarnów, dnia 5 listopada 1896.

L. 34086 (8921)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 27 Maja 1896 firmę „Zaleł Schmutzer“ handel naftą w Sokalu w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III na stronie 7 pod poz. 911 wpisano, że właścicielem tej firmy jest Zaleł Schmutzer w Sokalu zamieszkały. Lwów, dnia 30 maja 1896.

L. 11596 (8936 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marka Barana, iż celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej z dnia 25 kwietnia 1896 l. 3863, którą na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie o 10 rat po 3 zł. przymusowe ocenienie realności whl. 104 gminy Trzebuzyn objętej dozwolone zostało ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasé mogących, ustanowiony został dlań kurator w osobie notaryusza Reinera w Mielnicy, którego wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielić lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż inaczej następstwa zaniechania tego sobie samemu przypisze. Mielnica, 27 października 1896.

L. 12538 (9110 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Pelczara, że Antoni Szmyd „mały” wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 października 1896 l. 12538 pto 100 zł. aw. z pn., że kuratorem dla niego ustanowiono dr. Leopolda Caro adwokata w Krośnie.

Termin do obrony wyznaczono na dzień 1 grudnia 1896

Wzywa się zatem Antoniego Pelczara, aby przed terminem udzielił kuratorowi stosownej informacji lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze

Krosno, dnia 19 października 1896.

L. 6806 (8961 1-3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Cinę Mandel, że Towarzystwo Zaliczkowe w Grybowie wniósł przeciw niej pozew de praes. 24 września 1896 l. 6806 o zniesienie spółwłasności realności wh. 435 gm. Grybów, na który termin do rozprawy w tut sądzie na dzień 28 stycznia 1897 godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niej kuratorem c. k. notaryusza p. Michała Hużę.

Wzywa się zatem Cinę Mandel, aby kuratorowi środki obrony podała lub innego pełnomocnika sądowi wymieniała, inaczej bowiem skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Grybów, 16 października 1896.

L. 8807 (8941 1-3)

Wzywa się niewiadome z miejsca pobytu Katarzynę i Olenę Łuciów, ażeby w przeciągu roku zgłosiły się do spadku po Anastazji Łuciów zmarłej 29 maja 1881 na podstawie ustawy, gdyż po tym czasie pertraktacja z ich kuratorem Ignacym Sobczyńskim przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 26 czerwca 1896.

L. 17841 (8899 1-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyi w dodatku do ogłoszenia w Nr. 204/96 Gazety Lwowskiej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Isaka Vatermana, że dla niego w miejsce adw. dr. Dudykiewicza ustanowiono kuratorem adwokata dr. Hülless. Kolomyja, dnia 10 listopada 1896.

L. 17003 (8904 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bednarza vel Bodnara z Cebrowa, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 7 marca 1896 l. 4033 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Kwiatkowskiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1896.

L. 16990 (8903 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antocha Bednarza z Cebrowa, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 26 lutego 1896 l. 3075 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego.

Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1896.

L. 23788 (8898 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Filipa Goldberga, iż dla niego w sporze sumarycznym Maurycego Lewina przeciw Filipowi Goldbergowi pto 310 marek 25 fen. z pn. kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauera w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Józefa Rosta w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi skargę de praes 22 października 1896 l. 22277 doręczono.

Tarnów, 12 listopada 1896.

L. 23151 (8895 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwałdzcu przeciw Leibie Gensler i tow. o 50 zł dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Leiby Genslera adw. dr. Staubera kuratorem z substytucją adw. dr. Landana i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 31 października 1896 l. 21666 dla Leiby Genslera przeznaczony.

Kołomyja, 19 listopada 1896

L. 17981 (8894)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza niniejszem, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisano firmę nowo zawiązaną jawnej spółki handlowej A. Knöpper & Com. z tem, że spółnikami jawnymi tej spółki są Alter Knöpper kupiec w Kołomyi zamieszkały, że spółka ta ma swoją siedzibę w Kołomyi, że rozpoczęła się od dnia 1 lipca 1896, że do zastępowania tej spółki wyłącznie Alter Knöpper jest uprawniony.

Kołomyja, 10 października 1896.

L. 20816 (8923 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu celem przeprowadzenia rozprawy na sprzeciw

Abrahama Sebarfa de praes 29 maja 1896 l. 10373 odnośnie do wpisu tabularnego karty C. wykazów hipotecznych l. 168 i 169 księgi gruntowej gminy Przemysł adw. dr. Gausa kuratorem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Feiwa Halperna i Jenty Morgenroth mianuje i temuż polses, aby powierzone mu niniejszem obowiązki sumienne i wedle prawa bronił.

O tem uwiadamia się Feiwa Halperna i Jenty Morgenroth z wezwaniem, aby się do rzeczonego kuratora zgłosili i jemu informacji udzieli, inaczej skutki zaniechania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysł, 31 października 1896.

L. 5209 (8962 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie ustanawia Szczepana Skuzę z Byczyny w myśl §. 276 u. c. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Przebindowskiego kuratorem do zarządu majątkiem w szczególności do zawarcia działu realności lwh. 3, 17 i 32 ks. gr. gm. Byczyna objętych w 1/7 części do Jana Przebindowskiego należących.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 16 listopada 1896.

L. 72679 (8973 1-3)

C. k. Sąd krajowy ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 6 grudnia 1895 do l. 69430 wniósł dr. Emil Byk przeciw Emanuelowi Kühnel pozew o zapłatę kwoty 653 zł. 95 ct w. a z pn. na który to pozew wyznaczono termin dziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Emanuela Kühnel nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Wróblewski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kahane mianowany.

Wzywa się zatem Emanuela Kühnel, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknące mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 listopada 1896.

L. 4011 (8969 1-3)

Nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Berka Königsberga zawiadamia się, że reżucyę tabularną z dnia 16 maja 1895 l. 355 dla niego przeznaczoną doręczono kuratorowi Walentemu Kuładze z Jamnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 25 października 1896.

L. 9186 (8963 1-2)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Michała i Maryannę Cachów, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 100 zł. aw. z pn. na realności lwh. 217 we Widelcu na rzecz Jana i Apolonii Barnackich, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowie ustanowionym został, któremu reżucyę z dnia 9 czerwca 1896 l. 4941 doręczono

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 24 paździer. 1896.

L. 67166 (8947 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Dawida Bałabana o 600 zł. wa. adwokata dr. Październę za zastępstwem przez adw. dr. Zygmunta Lisiewicza kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Freuda i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebne informacje udzielił do swojej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 29 października 1896.

L. 71443 (8946 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza weksłu bez daty wystawienia za cztery miesiące płatnego na 5000 zł. wa. opiewającego, przez przedsiębiorstwo naftowe „Adam Trzeciński, Wacław Pieniążek, Aleksander Dembski i Ska w Schodnicy akceptowanego i imieniem tego przedsiębiorstwa przez pp. Wacława Pieniążka i Z. Rodakowskiego podpisanego we Lwowie płatnego, ażeby w ciągu dni 45 od dnia 29 grudnia 1896 licząc powołany weksel sądowi przedłożył, inaczej weksel ten za bezskuteczny będzie uznany.

Lwów, dnia 11 listopada 1896.

L. 72495 (8945 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zagubionego kwitu c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie wystawionego do artykułu dziennika kredytowego 1858/888 depozytu c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie na złożony zapis długu państwa rentę papierową Nr. 62594 z 1 maja 1888 na 200 zł. wa. z pn., by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc takowy Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takiego

wykazał, w przeciwnym bowiem razie powyższy kwit na ponowione żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 14 listopada 1896.

L. 72494 (8944 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie, postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zagubionego kwitu c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie wystawionego na złożony tamże w maju 1891 r. przez Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie zapis długu państwa (Renty papierowej) Nr. 164796 z 1 lutego 1891 na 100 zł. wa. wraz z odnośnymi kuponami i talonem jako kasyca służbowa Józefa Teleżyńskiego byłego prowizorycznego woźnego pocztowego, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego umieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takowy Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takiego wykazał, w przeciwnym bowiem razie powyższy kwit na ponowione żądanie proszącego Towarzystwa za umorzony uznany będzie.

Lwów, 14 listopada 1896.

L. 5495 (8938 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców o zaszłej w roku 1894 śmierci Berischa Szrage z Uszni i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku od poniższej daty licząc, oświadczyli się do spadku po nim pozostającego w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z Jezają Münzem z Oeska jako kuratorem dla nich ustanowionym i spadek ten przyznany zostanie Wysokiemu Skarbowi Państwa.

Olesko, dnia 30 września 1896.

L. 37963 (8887)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 12 czerwca 1896 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie II. str. 21 pod poz. 98 wpisano stowarzyszenie pod firmą „Kasa zaliczkowa w Gródku Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką i przy tej firmie uwidoczniono:

1. że stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu z daty Gródek 26 lutego 1896.

2. że siedzibą stowarzyszenia jest Gródek, 3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obratu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4. że dyrektorami Henryk Kolischer w Czerlanach zamieszkały, tudzież Aleksander Gross i Jan Małauszek oba w Gródku zamieszkały, a zastępcami dyrektorów Franciszek Rosołowski, Michał Badarych i Franciszek Bobowski, wszyscy trzej w Gródku zamieszkały wybrani zostali.

5. że podpis za stowarzyszenie skutecznie się w ten sposób, iż podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają a do ważności zobowiązania w obec osób trzeciej potrzeba podpisów dwóch członków Dyrekcyi.

6. że wszystkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzące będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólna zgromadzenia jeśli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes lub zastępca i sekretarz rady nadzorczej, pod napisem rada nadzorcza kasy zaliczkowej w Gródku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

7. że członkowie towarzystwa za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia nie fundusze rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadają w wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

Lwów, 20 czerwca 1896

L. 22708 (8900 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Vatermana, że Sara Rosenblatt i Sindel Iwanicz przeciw niemu pozew de praes 20 listopada 1896 l. 22708 o zapłatę czynszu najmu w kwocie 73 zł. 75 ct. aw. z pn. i że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Hüllesa, wzywa się go zatem, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem Sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym ze skutki z zaniechania tego wyniknące mogące sam sobie przypisze.

Kołomyja, 21 listopada 1896.

L. 25918 (8934 1-3)

Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Esterę Karp, że dla niej w sprawie

egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciw nieobjętej masie spadkowej Mojżesza Salamona Karpa o zapłatę 120 zł. wa. z pn. ustanowionym został kuratorem tutejszy adwokat dr. Nathan Apfel, przeto takowemu ma udzielić informacji lub innego ustanowić zastępcę, gdyż inaczej sama ze skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 10 listopada 1896.

L. 14451 (8933 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że adwokat dr. J. Berstein z Delatyna ustanowiony został kuratorem nieznanym wierzycieli w sprawie egzekucyjnej Isaka Wassermana przeciw Leizorowi Goldenbergowi pto 200 zł. wa. z pn.

C. k. Sąd powiatowy
Delatyn, dnia 27 sierpnia 1896.

L. 9209 (8932 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej realności lwh 399 ks. gr. gm. kat. Dębica objętej dla niewiadomego z pobytu Piotra Tobiasza kuratorem Piotra Brniaka i jemu doręcza reżucyę z dnia 10 kwietnia 1896 l. 3839.

Dębica, 5 października 1896.

L. 13589 (8929 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pysia z Dynowa, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw niemu o zapłatę kwoty 134 zł. 18 ct. ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Wskutek tego wzywa się Michała Pysia, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacji, gdyż wynikłe z zaniechania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 6 października 1896.

L. 25087 (8955 1-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich niewiadomych posiadaczy weksłu treści „Stanisław 3 Juli 1896 pr. fl. 600 öw., vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Sechshundert Gulden Ost Währ, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Selig Rubinstein in Stanislaw, angenommen Selig Rubinstein m. p.“, by swoje możliwe prawa do tegoż weksłu w przeciągu dni 45 od dnia płatności weksłu powyższego t. j. od dnia 3 listopada 1896 licząc do tutejszego Sądu zgłosili, gdyż w przeciwnym razie weksel powyższy jako amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 24 października 1896.

L. 11948 (8989 1-3)

Celem doręczenia reżucyę z dnia 30 czerwca 1896 l. 3906 i następnym w sprawie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni przeciw Józefowi i Franciszce Helakom z Nieszkowie Wielkich o 15 zł. ustanowiono dla nieznanym z miejsca pobytu egzekutorów kuratorem dr. Weisłę w Bochni i jemu takowe doręczono.

C. k. Sąd powiatowy
Bochnia, 8 października 1896.

L. 5757 (8984 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mateusza Burzyńskiego właściciela wsi Wolica derewiańska, a względnie również nieznanym z życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, ustanawiając dla nich kuratora w osobie adw. Rożankowskiego w Złoczowie, że na zgłoszenie J. E. Kazimierza hr. Badieniego o bezzwzględne wydzielenie parceli 469 z majątności tabularnej Warhoki czyli Adamy objętej wyk. hip. l. 446 zana-czył termin 60 dniowy, w którym wadliwe sprzeciwienie się przeciw temu oddzieleniu tem pewniej do Sądu tutejszego wnieść należy, ileż w przeciwnym razie zachodziłoby domniemanie, że zezwany na oddzielenie bezzwzględnie zezwala i zręka się prawa swego pod względem części oddzielonej z chwilą, w której hipoteczne odpisanie nastąpi.

Złoczów, 8 sierpnia 1896.

L. 5610 (9112 1-2)

Nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wilka zawiadamia się, że Józef Lubiak z Juszczyzna wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 60 zł. aw. z pn. na który termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 3 lutego 1897 godzinie 9 rano i kuratorem dla niego ustanowiono Stanisława Biedzawę z Juszczyzna.

Wzywa się tedy Józefa Wilka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji do obrony lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 31 października 1896.

Jedwabne materye

balowe 35 ct.

za metr aż do zł. 14.65 w mojej fabryce.

jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały, kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 210 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.)	czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.
Jedwabno damasty od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny od zł. 1.20 do 6.30
Jedw. materye włos. na suknie " 8.65 " 42.75	Jedwabne grenadyny " —.80 " 7.65
Jedwabne fulary " .60 " 3.35	Jedwabne Faille française " 1.45 " 6.85
Jedwabny atlas dla masek " —.35 " 1.90	Jedwabna Surahs " —.80 " 8.80
Jedwabne Merveilleux " .45 " 4.85	Jedwabny ful r japoński " —.80 " 3.30
Jedwabne materye balowe " —.35 " 14.65	Jedwabne Crep de Chine " 1.35 " 6.65

za metr. 61
Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristalique, Moire antique, Moscovite, Marcellines, jedwabne koldry i materye na chorągwie wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 5 grudnia o godz. 3 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej

Pan Jowiński

komedia w 4 aktach Alfreda hr. Fredry. Wieczorem o godz. w pół do ósmej

Czarodziej z nad Nilu

Opera komiczna w 3 aktach, Henryka B. Smitha, muzyka Wiktora Herberta.

(Z repertuaru wiedeńskiego Carltheatru)

OSOBY:

Protomeusz XIII, król Egiptu	Lelewicz
Bigurnia, jego druga żona	Kasprowicz
Kleopatra, córka lo voto	Bohuss
Kibaczki, prestidigitator	Myszkowski
Ramuńcio, jego uciech	Kli-zewska
Etarmigau, nadworny pianista	Orzelski
Cheops, prorok pogody	Bogucki
Obeliska	Bronikowska
Mumfia	Michlewicz
Hieroglifa	Wysocka
Wielki kapłan Oziris	Kratochwil
Wielki kapłan Izis	Patuszenko

Rzecz dzieje się w Memfis.

Reżyser: Julian Myszkowski.

Nowe dekoracje i nowe kostiumy podług oryginalnych wzorów sprowadzonych z Londynu.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petite cent, tłustym petite dwa centy.

Za nadesłaniem kar ki dubeltowej (na odpowiedź) wykaże książki różnej treści, które za bezcen nabyć można. Adresować: Falke, ost poczta Myślenie. 1381

Ogłoszenie. Na mocy uchwały wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Mendia Helwinga, sprzedane zostaną w sklepie, pod 1 21 Rynek, należąca do tej masy towary modne: bućki, blu-ki, ubrania dziecięce, parasolki i t. d. w wartości szacunkowej 15.134 zł. 28 ct. najwięcej ofiarującemu za pomocą ofert, które wniesie naley do podpisanego zarządy najpóźniej do 10 grudnia 1896 w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu. — Każda oferta winna być zaopatrzoną w wadyum 1000 zł. w. a. — Sprzedaż nastąpi rycałtowo i bez wszelkiej odpowiedzialności masy za jakość i ilość sprzedanych towarów — Wydział wierzycieli zastrzega sobie zatwierdzenie sprzedaży, a otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi zarządy dnia 11 grudnia 1896 o godzinie 12 w południe. — Nabywca winien najdalej do 24 godzin po zawiadomieniu go o zatwierdzeniu oferty złożyć do rąk zarządy resztującą cenę kupna, a w dalszych 24 godzinach uprzątnąć sklep, gdy inaczey wadyum na rzecz masy przepada — O bliższych warunkach można się poinformować w kancelaryi zarządy. — Adwokat dr. Adolf Weiss, ul. Krakowska l. 14. 1398

Młód a la Malaga duża szampańówka po zł. 1 sprzedaje handel Bodnara, Lwów, ulica Akademicka 22. 1314

Zdumiewające

Kompletny sortyment do ubrania

Bożego Drzewka

100 sztuk tylko 2 zł.

poleca

S. W. NIEMOJOWSKI

we Lwowie,

ul. Teatralna 3. ul. Jagiellońska 6

Olbrzymi wybór świecidełek, lichtarzyków,

świeczek i t. d.

Ceny zdumiewająco niskie.

Wytyka na prowincję za zaliczką pocztową,

opakowanie gratis, przy zakupnie do 10 zł. franko.

Jurkiewicz, notaryusz w Lisku, poszukuje kandydata notaryalnego i pisarza rutynowanego w sprawach spadkowych i tabularnych z pięknym i czystym piśmem.

Rzadka sposobność taniego zakapna tylko do końca grudnia

dywanów, portyer, firanek, kap, serwet, resztek pluszów, materij meblowych, chodników, parawanów itp.

niżej cen fabrycznych w umyślnie urządzonej lokalu obok mojego magazynu przy placu Halickim l. 2

A. KRZYSZTOFOWICZ

C. k. uprz. i odznaczona

Fabryka Maraskinu „Romano Vlahov Zara“

najlepszy, najzdrowszy, najslawniejszy żolądek likier świata jest

„VLAHOV“ 1384

slawna na cały świat specjalność. Jedyny wytwórca L. Vlahov Zara.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Kto chce żolądek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pija ten sławny na cały świat wytłaczony z roślin w Dalmacyi wyrabiany żolądkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukrowniach i kawiarницах.

Swiece woskowe

poleca najtaniej 1231

fabryka świec i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

Lwów. Rynek 45.

„BALLABANÓWKA“

stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w higienicznych skutkach wyrównywuje zupełnie koniak francuski, poleca

Karol Ballaban

Lwów ul. Halicka 23

Pocztą dwie butelki 5 kilogr.

Orzeczenie.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych p. swiadcem niniejszem, iż wódka „Ballabanówka“ jest wystatą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przysmieszk w skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac. 1067

Lwów, dnia 10 marca 1891.

Dr. Br. Radziszewski m. p. prof. chemii na uniwersytecie lwowskim

Zmiana lokatu.

Najtaniej skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 2.

Po cenach najtaniejszych w wielkim wyborze okulary, cykiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — Reparaeje najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonekó elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki l. 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 1314

Słabość męska

skutki szczególniej tych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunę, poucza jedynie w Henych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za utyciem kuracyi w książce tej zaleconey, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko nalezności, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bieray w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 24 [w Niemczech]). 564

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, która rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4^o kg. w woreczku.

Porterico	zł. 9.— 1/2kg. — 90
Guba gruboziarnista	9.50 " — 95
Ceylon zielona	10.— " 1.—
" przednia	10.40 " 1.04
" grziarn.	10.75 " 1.08
" perlowa	10.75 " 1.08
Mocca arabska arom.	10.75 " 1.08
Jawa złota	10.75 " 1.08

Opakowanie nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodolecznicy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 1014

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godzin. Telefon 306.

„LEONARDÓWKA“

niezrównanej dobroci, wódka cała faszka 1 zł., pół faszki 50 ct. do nabycia w handlu

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Dla uniknięcia naśladownictwa, korek, kapsla i etykieta zaopatrzone są marką ochroną i napisem „Leonardówka“ 1312

Ważne dla PP. Urzędników!

Na porę zimową poleca 1383

Magazyn D. KÖRNERA, Lwów,

plac Halicki 14 (obok wied. firmy Zwiebacka)

wielki wybór wełnianej bielizny syst. prof. Jägera z fabryk Bengera i Synów Bregenz, wszelkie wyroby poncezowskie, wielki wybór rękawiczek, kalosze prawdziwe petersburskie męskie i damskie, deszczochrony oraz nowosci w krawatach.

Uwaga! Cen fabrycznych według oryg. cenników udzielam PP. Urzędnikom przy zakupnie 10 pre. rabatu.

Wysyłki na prowincję uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Dobra tabularne Suków

w powiecie wielkim, cztery kilometry od stacyi Podłęże i cztery kilometry od Wieliczki tu i tam szosą są do nabycia w drodze publicznej licytacji rozpisanej przez Sąd krajowy w Krakowie na dzień 7 grudnia 1896 — Przed terminem licytacyjnym można na być te dobra z wolnej ręki. — Bliższych wiadomości udzieli w godzinach urzędowych kancelaryja dr. Dobeszynskiego adwokata w Krakowie Rynek A. B. 39 II p. 1377

Wyprawki dla niemowląt

starannie wykonane poleca z małym zyskiem hand=1

Edwarda Schillinga

Lwów, ul. Halicka 16. 1395